

http://dx.doi.org/10.12775/SiMDzKTiR_T2.2018.007

Bogna Jakubowska

Gdynia

Kościół pw. św. Mikołaja w Gdańsku i jego tablica inskrypcyjna

Tablica, będąca przedmiotem rozważań, wykonana została w 1758 roku na zlecenie Franciszka Ernesta Lignaua, przeora gdańskiego zgromadzenia dominikanów, światłego miłośnika starożytności swojego klasztoru i miasta. Drewniana, o wymiarach 2 x 1,20 m, wprawiona w ozdobną rokokową ramę, nieśie umieszczone na czarnym tle złote wersety pisane kapitałą humanistyczną, utrwalające dzieje kościoła pw. św. Mikołaja w tle historii miasta, zawarte między datą 1185 a 1758 (il. 1)¹.

Do tej późnej inskrypcji dodamy jeszcze dwa, zapewne już zaginione, rękopiśmienne tomy autorstwa Theodora Benjamina Meissnera (ur. w 1673 r.), zre-dagowane w pierwszej ćwierci XVIII wieku². Zawarte w nich przekazy, oprócz

¹ Prezentowany artykuł jest ekscerptem z przygotowywanej do druku rozprawy: „Subisław Senior pierwszy gdański princeps fundator”. Pełny tekst łacińskiej inskrypcji opublikowali Willi DROST, *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, 3: *Sankt Nikolai, St. Joseph, Königliche Kapelle, Hl. Leichnam, St. Salvator*, Stuttgart 1959, s. 88–89 oraz Anna GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, Katarzyna SZYSZKIEWICZ, *Zabytki epigraficzne kościoła św. Mikołaja w Gdańsku*, „Rocznik Gdański”, 48, 1988, z. 1, s. 151 (inskrupcja), nota: poz. 30, s. 172–173; polski przekład inskrypcji dokonany przez Annę Siemiginowską, zawarty w: Lech BĄDKOWSKI, *Okruchy z oliwskiego skryptorium*, Gdańsk 1981, s. 11–12. Omawiana tablica, dotychczas w pełnym zapisie rozpoznawana przez badaczy jako zabytek nowożytnej sztuki inskrypcyjnej, nie została ujęta w artykule Krzysztofa Macieja KOWALSKIEGO, *Gdańskie inskrypcje średniowieczne*, [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. Henryk PANER, Gdańsk 1998, s. 119–132. W kontekście naszej wypowiedzi zwracamy jednakże uwagę na tę publikację, ponieważ autor, w ramach szeroko prowadzonych studiów nad średniowieczną epigrafiką Prus, zestawiał zróżnicowane gatunkowo zabytki sztuki gdańskiej, wzbogacone o inskrypcje; tam także pełniejsza literatura na temat tej dziedziny gdańskiego piśmiennictwa.

² Theodor Benjamin MEISSNER, *Das edle Danzig oder Danziger Chronik*, 2, 1713, Kp. 2; TEN-ŻE, *Das kirchenreiche Dantzig*, *Das kirchenreiche Dantzig*, [rps] 1723 (dostęp – Deutsche Staats-

innych dzieł nowożytnego dziejopisarstwa gdańskiego, zaistniały w badaniach nad średniowieczną historią i architekturą sakralną Gdańska, ponieważ notowały konkretne daty wzniesienia niektórych tutejszych budowli. Jedną z trzech dat, odnoszonych w owych źródłach do dwunastego stulecia, jest właśnie rok 1185, wskazywany bądź w kontekście „dania początku miastu Gdańskowi” przez księcia Subisława, bądź jako daty fundacji kościoła pw. św. Katarzyny a także kościoła św. Mikołaja³. Nic zatem zdumiewającego, że znawcy epoki średniowiecza, wśród nich tak renomowani, jak historycy Erich Keyser, Heinz Lingenberg i archeolog Andrzej Zbierski, pytając o metrykę poszczególnych świątyń gdańskich lub o usytuowanie lokowanego przez księcia Świętopełka miasta na prawie lubeckim i powołując się na noty tego autora, trafiali czasami na interpretacyjne „wertepy”⁴.

O fundacji interesującego nas, związanego z tablicą kościoła, we wcześniejszym tomie Meissner wzmiankował następująco: „W r[oku] 1190 książę Sambor I wybudował «przed Gdańskiem w polu» kaplicę św. Mikołaja”⁵. Druga zapiska tego amatora historii, także oparta na „starym źródle”, pozbawiona jest już wszelkiego prawdopodobieństwa, zawiera bowiem notę, że to Mściwoj I wybudował ów kościół w roku 1174. Fakt że młodszy brat Sambora I zaczął rządzić w Gdańsku dopiero w 1207 roku daje świadectwo „jakości” tego przekazu, któremu zawierzył także i zasłużony badacz sztuki gdańskiej, Willi Drost⁶. Zauważyć zatem należy, że jeszcze w końcu XVI wieku nad tym stanem rzeczy ubolewał Casper Schütz, jeden z najbardziej godnych uwagi tutejszych nowożytnych historiografów: „[...] kroniki pruskie, a także i inni pisarze bardzo błędzą, jako że w istocie wogóle nie rozróżniają imion członków tego rodu [Subisławiców], przypisując jednemu, co przynależy drugiemu, z czego wynika skłonność do wskazywania dwóch Świętopełków, z których jeden wspomagał zakon, a drugi był mu wrogiem, i tak samo z trzech odrębnych postaci o imieniu Mestwin [także Mszczuj, Mściwoj] tworzą jedną tylko osobę, całkowicie bez rozeznania

bibliothek in Berlinie, sygn. Ms. Boruss. Fol. 279), Blatt 118b; por. Heinz LINGENBERG, *Die Anfänge des Klosters Oliva und die Entstehung der deutschen Stadt Danzig*, („Kieler Historische Studien” 30), Stuttgart 1982, s. 320, przyp. 34, tu wskazane oba rękopisy Meissnera.

³ Datę 1185 z dominikańskiej tablicy przejęli: Matthias Gotthilf LÖSCHIN, *Danzig und seine Umgebungen*, Danzig 1828, s. 87; Mieczysław NAWROWSKI, *Die baugeschichtliche Entwicklung der Dominikanerkirche St. Nicolaus in Danzig*, Danzig 1917, s. 57; Richard STACHNIK, *St. Nicolai Danzig 1227–1927*, Danzig 1927, s. 47; Andrzej ZBIERSKI, *Metody badań nad rozplanowaniem wczesnośredniowiecznego Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 19/20, 1961, s. 313; por. LINGENBERG 1982, s. 320, przyp. 33.

⁴ Z bogatej literatury dotyczącej fundacji poszczególnych kościołów i ich lokalizacji w obrębie aglomeracji Gdańska wskazujemy przede wszystkim niżej cytowane (przyp. 9) tytuły artykułów Kazimierza Jasińskiego oraz Heinza Lingenberga (LINGENBERG 1982, zwł. s. 320–323).

⁵ MEISSNER 1713, Kp. 2; LINGENBERG 1982, s. 320.

⁶ DROST 1959, s. 11, przyp. 1, powołujący się na MEISSNER 1723, Fol. 279, Blatt 118b.

mylą i mieszają dzieje ich rodu, z czego wynikać musi wielkie pogmatwanie zdarzeń, a zwłaszcza dat”⁷. Sam jednak, za kroniką Tomasza Kantzowa, utrzymał wiarę w istnienie owego „w istocie fikcyjnego” księcia Bogusława (ojca Subisława Seniora), przodka gdańskich dynastów, który w latach 1107–1150 miał rządzić Pomorzem Gdańskim, do roku 1120 wspólnie z bratem Świętopełkiem Nakielskim⁸.

Meissnerowskie zapiski, wraz z innymi nowożytnymi przekazami, zdecydowanie dyskwalifikował Kazimierz Jasiński⁹, a w ślad za nim także Jarosław Wenta¹⁰. Kazimierz Jasiński przestrzegał „przed pozostawieniem losów Gdańska XII i XIII wieku w rękach historiografii gdańskiej XVI do XVIII wieku. Jej informacje, pełne bałamuctw i sprzeczności, przy zastosowaniu odpowiedniej selekcji mogą posłużyć do uzasadnienia dwóch przeciwstawnych sobie poglądów”¹¹. Zauważył nadto, że „w XII wieku nie było w Gdańsku ośrodka ani kościelne-

⁷ Caspar SCHÜTZ, *Historia rerum Prussicarum, das ist wahrhaft und eigentliche Beschreibung der Lande Preussen*, Zerbst 1592, Bl. 13v (powyższe dzieło ukończone w 1571 r.); to ten historiograf (Bl. 12r) sytuaował rozbudowany przez księcia Świętopełka klasztor dominikanów właśnie „ausser Dantzig im Felde”, dodając nadto: „das doch itzund fast mitten in der rechten Stadt liget”.

⁸ Por. Edward RYMAR, *Niektóre aspekty dyskusji wokół początków dynastii książęcej na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Rocznik Gdański”, 43, 1983, z. 1, zwł. s. 32–36; TENŻE, *Rodowód książąt pomorskich*, 1, Szczecin 1995 (wyd. 2, Szczecin 2005), rozdz. V: *Sobiesławowice – dynastia książęca Pomorza Nadwiślańskiego w XII i XIII w.*, poz. 61b.: *Bogusław*, s. 246–247; por. też TENŻE, *Rodowód książąt pomorskich. Suplement*, Gdańsk 2003.

⁹ W kilku publikacjach, m.in.: Kazimierz JASIŃSKI, *Z problematyki trzynastowiecznego Gdańska*. *Kościoty gdańskie*, „Zapiski Historyczne”, 39, 1974, z. 3, s. 61–63, tu passus w odniesieniu do przedwczesnej (1243) daty budowy kościoła Panny Marii; TENŻE, *Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII w. Uwagi metodyczne*, cz. II, „Zapiski Historyczne”, 50, 1985, z. 2, s. 81–83 (dalej cyt. JASIŃSKI 1985b); TENŻE, *Gdańska grupa kanonicka – karta z dziejów organizacji kościelnej średniowiecznego Gdańska*, [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. Henryk PANER, Gdańsk 1998, s. 83, przyp. 42.

¹⁰ Por. Jarosław WENTA, *Datacje kościołów św. Katarzyny i NP Marii w historiografii gdańskiej XVI–XVIII wieku*, „Sprawozdania TNT w Toruniu”, nr 37 (I.I.1983–31.XII.1984), Toruń 1985, s. 85–88. Analizując datę 1185 autor pominął wzmiankowany powyżej druk Caspra SCHÜTZA (SCHÜTZ 1592). Tu na karcie 11r czytamy: „Ob aber die Stadt Danzig bey des Subislai verfertiget sey worden / / dieweil er nicht lange hernach gelebet / das ist ungewiß. Dann er hat die Stadt zu bawen angefangen / Anno 1185 und ist folgig zwei jar hernachher Anno 1187 von dieser Welt abgeschieden / / und in der Oliuen begraben”. Słusznie uznając prawo „starszeństwa rękopisów”, jednak skutkiem tego przeoczenia Jarosław Wenta zakładał, że w porównaniu z wyznaczającą czas budowy Gdańska datą 1285, zawartą w rękopisie Książnicy Miejskiej w Toruniu (nr 104, fol. 61v) data 1185 jest „zepsuta” i pojawia się dopiero w XVII w. *Historia Caspra Schütza* przesądza, że to jednak data 1285 została „zepsuta” – odpisana z typowym, spowodowanym nieuwagą kopistów błędem cyfrowym. Autor także nadmienił (s. 88): „Z daty 1185 wydedukowano z pewnością daty założenia kościołów św. Mikołaja i św. Katarzyny. Rozumowanie to poparte jest sformulowaniem, że Subisław miał zbudować Gdańsk »ze wszystkim«. [...] Jest to niewątpliwie data fantastyczna z tego względu, że nie miał tego kto w XII-wiecznym Gdańsku zapisać”.

¹¹ Kazimierz JASIŃSKI, *Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII w. Uwagi metodyczne*, cz. I, „Zapiski Historyczne”, 50, 1985, z. 1, s. 71–74 (dalej cyt. JASIŃSKI 1985a), zwł. s. 72.

go, ani świeckiego, który by notował współczesne wydarzenia, m.in. fundacje kościołów¹². Znakomity badacz wykluczał też możliwość „przejęcia przez historiografię gdańską XVI–XVIII wieku dat założenia kościołów z niedochowanych do naszych czasów inskrypcji, umieszczonych np. na tablicach erekcyjnych. [...] Gdyby nawet, w co nie wierzę, miało się okazać, że dane chronologiczne przekazane przez toż dziejopisarstwo odpowiadałyby stanowi faktycznemu lub byłyby mu bardzo bliskie, to nie wynikałoby to z faktu korzystania z nie zachowanych do naszych czasów współczesnych źródeł, lecz byłoby po prostu dziełem zwykłego przypadku¹³.

Los jednak zrządził, że ten nieoczekiwany i tak „niezwykły przypadek” zaistniał na przełomie ostatnich stuleci, i to dwukrotnie. Najpierw, w 1994 roku niemiecki historyk Heinz Lingenberg (zm. 1996), pisząc recenzję rozprawy Jarosława Wenty o dziejopisarstwie w Oliwie¹⁴, w jednym z poszytów archiwum toruńskiego „odkrył” *Chronicon coenobii Olivensis*, rozpoznając tu najstarszą kronikę oliwską, przed 1313 rokiem spisaną przez opata Rudygera¹⁵ (il. 2), przetrwałą jako pierwszy człon (fakty do 1310 r.) nowożytnych narracji oliwskich *Tabulae fundatorum et benefactorum*¹⁶. Drugi przypadek materializował się

¹² JASIŃSKI 1985b, s. 81–85, zwł. s. 83.

¹³ JASIŃSKI 1985a, s. 74.

¹⁴ Jarosław WENTA, *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie na tle porównawczym*, („Studia Gdańskie” 7, seria „Studia Olivensis” 1), Gdańsk-Oliwa 1990.

¹⁵ Sygn. Kat. II sygn. XIII-55, s. 21r–39v; por. Heinz LINGENBERG, *Die älteste Olivaer Geschichtsschreibung (bis etwa 1350) und die Gründung des Klosters Oliva*, Lübeck 1994, cz. 7: *Die Quellen des „Chronicon coenobii Olivensis”, seine Komposition und sein Verfasser*, s. 50–60; na s. 121–125 jako *Anhang 1* wydzielony jest najstarszy zwód „*Chronicon coenobii Olivensis de fundatoribus et benefactoribus eius*”, jako „*Chronicon coenobii Olivensis saec. XIII et XIV*”; o opacie Rudygerze por. Dariusz Aleksander DEKAŃSKI, *Opat oliwski Rudiger – z dziejów służby publicznej opata na tle historii opactwa przełomu XIII i XIV wieku*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. Anna POBÓG-LENARTOWICZ, Marek DERWICH, Opole 1995, s. 449–465; Piotr OLIŃSKI, *Rudiger (?–1313), opat oliwski*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, 4, Gdańsk 1997, s. 104–107; TENŻE, *Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII–XVIII wieku*, („Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 88, z. 1), Toruń 1997, s. 203.

¹⁶ Zredagowano je ok. poł. XVI w. i wykorzystano jako dopełnienie *in scriptura* w dwóch malarzskich cyklach konterfektów fundatorów i benefaktorów klasztoru w Oliwie – naściennym z ok. poł. XVI w. i w późniejszym tablicowym, powstałym przed 1613 r. w warsztacie Hermana Hana. Funkcjom i treściom ideowym oliwskich „*Tablic fundatorów i dobrodziejów*”, ze wskazaniem zarazem na ich nierozdzielny związek z *Chronicon coenobii Olivensis* opata Rudygera (zm. 1313 r.) autorka poświęciła dwie rozprawy: Bogna JAKUBOWSKA, *Renesansowa galeria konterfektów oliwskich i jej źródło pisane*, [w:] *Praeterita Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. Mariusz MIERZWIŃSKI, Malbork 2001, s. 147–178; TAŻ, *In pictura et in scriptura. Treści ideowe renesansowej galerii fundatorów i dobrodziejów Oliwy*, [w:] *Studia z historii sztuki i kultury Gdańska i Europy Północnej. Prace poświęcone pamięci doktor Katarzyny Cieślak*, red. Jacek FRIEDRICH, Edmund KIZIK, Gdańsk 2003, s. 57–89. Obronie dokonanego przez Heinza Lingenberga „odkrycia” kroniki opata Rudygera w narracjach *Tabulae fundatorum et benefactorum*, w dyspucie z Jarosławem Wentą niemieckiego badacza wspierała także autorka,

w latach 2001 i 2003, kiedy archeolodzy gdańscy odsłaniali relikty (negatywy łań fundamentowych, same łąwy, zachowane *in situ* fragmenty murów) pierwszego, rozbudowanego kościoła pw. św. Mikołaja¹⁷. Badacz dziejów – nie tylko romańskiego – Gdańską pozyskał zatem dwa wspaniałe średniowieczne źródła pisane i materialne, które już dziś służą nauce w dowodzeniu wiarygodności niektórych z tych nowożytnych zapisek. I pomimo największej atencji dla uczonego tej miary, jakim był Kazimierz Jasiński, odważamy się bronić wersetów jednego z tych najpóźniejszych, ale zarazem i najwcześniejszych zabytków pomorskiej epigrafiki, przetrwałych, jak mniemamy, w formie odpisu właśnie na licu dominikańskiej tablicy.

Poznajmy zatem przekazane w niej treści, odniesione do faktów dotyczących daty wzniesienia samej budowli a także początków organizowania skupiska ludności, owej żyjącej poza grodem wspólnoty kultowej, której tutejszy kapelan zapewniał *curam animarum*. Pierwszy akapit napisu orzeka o początku miasta i jego świątyni, ufundowanej przez księcia Pomorzan Subisława:

D[EO] O[PTIMO] M[AXIMO] SUBISLAUS POMERANORUM DUX / POSTQUAM
URBI INITIUM DEDISSET / HIC / PRIMAS DEO HOSTIAS IMMOLARI VOLUIT /
/ EXTRUCTA ANNO 1185 SUB TITULO DIVI NICOLAI EPISCOPI / CAPELLA

„Bogu Najlepszemu Najwyższemu Subisław książę Pomorza po tym, kiedy dał początek miastu, tutaj chciał złożyć Bogu pierwsze ofiary w kaplicy zbudowanej w roku 1185, pod wezwaniem świętego Mikołaja biskupa [...]”.

Wiersze następne utrwalają datę i okoliczności darowania tego kościoła przybyłemu z Krakowa konwentowi dominikanów przez księcia Świętopełka:

UT VERO PIETATEM CHRISTIANI NOVELLI ET CIVES RECTÉ COLERE /
/ SVENTOPELCUS / REGIONIS RELIGIONIS QUE HERAES / H O C Q U O D
V I D E S PRIMUM IN URBE EREXIT / TEMPLUM / FRATRIBUSQUÉ PRAEDI-
CATORIBUS ANNO SALUTIS 1227 / UNDECIMO KALENDAS FEBRUARII: QUI-
BUS GUILLELLMUS / EYUSDEM S[ERENISSI]MI PRINCIPIS CAPELLANUS AC

publikując dwa teksty: Bogna JAKUBOWSKA, *Polemika czy mistyfikacja? Jarosława Wenty apologia własnych badań nad średniowiecznym dziejopisarstwem w Oliwie*, „Libri Gedanenses”, 21, 2004, s. 163–191; TAŻ, „Zum Dienste der Wahrheit?“. *O studiach Jarosława Wenty nad średniowiecznym dziejopisarstwem w Oliwie*, „Zapiski Historyczne”, 70, 2005, z. 1, s. 81–98. Powyższą dysputę omówił i podsumował Gerard LABUDA, *O opacie Stanisławie, autorze Kroniki Oliwskiej z połowy XIV wieku. Posłowie*, [w:] TEGOŻ, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań 2007, s. 387–393.

¹⁷ Maciej SZYSZKA, *Romański kościół pod wezwaniem Świętego Mikołaja w świetle badań archeologicznych 2001, 2003 roku*, [w:] *Archeologia Gdańska*, 1, red. Henryk PANER, Gdańsk 2006, s. 105–136; Zbigniew BORCOWSKI, *Stanowisko 5 w ujęciu funkcjonalno-chronologicznym*, [w:] TAMŻE, s. 89–104; Henryk PANER, *Archeologia gdańska w latach 1988–2005*, [w:] TAMŻE, s. 68–70.

PAROCHUS AD S[ANC]TUM NICOLAU[M]/ ANNUENTE MICHAELE KUYAVENSI
EPISCOPO YUS SUUM PAROCHIALE / IN ANTE CESSERAT: / IN PERPETUUM
CONTULIT AC DONAVIT / CUIUS / ANNUA DI[!]DICACIONIS DIES DOMINICA
PROXIM[A] POST QVAM TRINITATIS CELEBRATUR [...]

„Aby zaś nowi chrześcijanie i mieszczanie należycie pielęgnowali pobożność Świętopełk dziedzic ziemi i wiary wzniosł tę, c o w i d z i s z, pierwszą w mieście świątynię braciom kaznodziejom w roku zbawienia 1227, 11 kalend lutego [22 stycznia]: którym Wilhelm, tegoż najjaśniejszego księcia kapelan i proboszcz u Świętego Mikołaja, za zgodą Michała biskupa kujawskiego, swoje prawo parafialne wprzód odstąpił: na wieczność nadał i darował, którego to nadania rocznica poświęcenia [obchodzona] jest w najbliższą niedzielę po Świętej Trójcy [...]

Trzecia część inskrypcji ogranicza się już tylko do wskazania kolejnych dat opresji, jakim do roku 1758, poddawany był kościół Świętego Mikołaja i miasto:

VARIIS TANDEM CIRCA ANNOS CHRISTI 1529, 1569, 1577, 1733 / VICISSITUDINIBUS PRESSUM / PACE BELLOQUE PROBATUM / TANDEM / VETUSTATÉ TEMPORIBUSQUE INIURIA DIVINIS LAUDIBUS HAUD ACCOMODUM / SUB ITERATO PRIORATU F[RATRIS] : ERNESTI LIGNAU SAC[RAE] : THEO[LOGIAE] : PRAE[]DICATORIS] : PIETATE FIDELIUM / REENOVATUM / SACRAQUE SUPPELLECTILI AUCTUM / MDCCLVIII.]

„[świątynia] różnymi wreszcie około lat Chrystusowych 1529, 1569, 1577, 1733 kolejami losu gnębiona, doświadczona pokojem i wojną, w końcu z powodu starości i niszczącego działania czasu niezdatna do chwały Bożej, za ponownego przeoratu brata Ernesta Lignaua głosiciela świętej teologii, miłością wiernych została odnowiona i wzbogacona świętym sprzętem kościelnym w 1758¹⁸.

Analizę treści inskrypcji tablicy ograniczam głównie do jej pierwszej części, podkreślając, że dotyczy ona zdarzeń zaistniałych w jeszcze niemal bezdokumentowej epoce średniowiecznego Gdańska. Natomiast fakty i osobistości, wskazane w późniejszych wierszach oraz cztery końcowe daty są już znakomicie podbudowane źródłowo. W owym pierwszym zdaniu napisu utrwalono trzy, ujęte w formie proklamacji orzeczenia, najważniejsze w dyskusji na temat rzekomo „bajecznych” początków Gdańska: 1. wskazanie książęcej godności (*dux*) władcy Pomorzan Subisława, 2. założyciela tutejszego „miasta” oraz 3. fundatora kościoła św. Mikołaja, wzniesionego w 1185 roku. W tym miejscu nie rozwijam problemów genealogii wschodniopomorskiej dynastii, od imienia jej protoplasty zwanej Subisławicami, i nie podejmuję też owych, legendarnych, baśniowych początków

¹⁸ Pan Roman DZIĘGIELEWSKI, st. kustosz dyplomowany Biblioteki Gdańskiej PAN, zechce przyjąć uprzejme podziękowania za konsultację filologiczną.

romańskiego Gdańska, szerzej bowiem analizuję je w przygotowywanej do druku rozprawie (wzmiankowanej w przyp. 1), w której Subisława Seniora wskazuje jako pierwszego gdańskiego i oliwskiego pryncypsa fundatora. W niniejszych rozważaniach całą uwagę skupiam na fakcie wzniesienia w roku 1185 kościoła św. Mikołaja i na uroczystości złożenia w jego wnętrzu „pierwszej ofiary”.

Apologię wiarygodności treści utrwalonych na licu tablicy rozpocznę od prezentacji wyników badań gdańskich archeologów, którzy pod obecną halą targową, w bezpośrednim sąsiedztwie późniejszego, już gotyckiego kościoła gdańskich predykantów, odsłoniли relikty murowanej budowli sakralnej, założonej na cmentarzysku datowanym od drugiej połowy XII wieku do roku 1813¹⁹. W owych „wrośniętych w siebie” fundamentach (odcinkami czytelnymi tylko w negatywie) oraz w pozostałościach elementów murowanych i architektonicznych detali archeologowie rozpoznali „dwa romańskie kościoły”, choć słuszniej byłoby powiedzieć – jeden, lecz powiększony w drugiej kampanii budowlanej (il. 3). Tę pierwotną bryłę kościoła zinterpretowali jako konstrukcję o układzie jednonawowym, wzniesioną na bazie z głazów granitowych z przewagą cegły, od wschodu zamkniętą prezbiterium z absydą, a od zachodu obronnym „masywem zachodnim” (*Westwerk*) z emporą (il. 4 i 5). Oznacza to, że nawę flankowały od zachodu dwie wieże, między którymi osadzony był portal (il. 6). We wnętrzu dwa czworoboczne filary i dwa przeciwległe pilastry dźwigały – co istotne – empore, wkomponowaną w przestrzeń wieżową, rozpiętą zapewne na trzech polach sklepienia krzyżowego, wypełniającą całą szerokość zachodniej fasady kościoła²⁰.

Ta dedykowana świętemu Mikołajowi *capella*-parafia, druga po kościele grodowym w Gdańsku, wpisywała się w podstawowy typ średniowiecznej wieżowej budowli emporowej, który „karolińską koncepcję porządku miejsca pańskiego w kościele rozprzestrzenił w ramach architektury romańskiej z Europy zachodniej na Wschód”²¹. Tak charakterystyczna bryła kościoła na przełomie XI

¹⁹ Robert KRZYWDZIŃSKI, *Cmentarzysko ze stanowiska 5 – Hala Targowa w Gdańsku od połowy XII do 1813 r.*, [w:] *Archeologia Gdańska*, 2, red. Henryk PANER, Gdańsk 2007, s. 7–64; TENŻE, *Cmentarzysko na Placu Dominikańskim w Gdańsku (badania 2002 i 2003 roku)*, [w:] *Archeologia Gdańska*, 4, red. Henryk PANER, Gdańsk 2010, s. 9–56.

²⁰ SZYSZKA 2006, plan pierwszego kościoła: ryc. 6 na s. 112–113, do tekstu na s. 110–113; podstawowe opracowanie tego typu budowli: Andrzej TOMASZEWSKI, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na terenie Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1978. Nieprawidłowo opisuje tę konstrukcję Błażej Śliwiński, pomijając zarówno jedną wieżę jej charakterystycznego „masywu zachodniego”, jak i ów drugi, tak istotny człon architektoniczny, jakim była właśnie empora, zezwalająca zaliczyć gdańską świątynię do określonego typu obiektów sakralnych epoki piastowskiej, por. Beata MOŻEJKO, Dariusz KACZOR, Błażej ŚLIWIŃSKI, *Zarys dziejów klasztoru dominikanów w Gdańsku od średniowiecza do czasów nowożytnych (1226/1227–1835)*, [w:] *Archeologia Gdańska*, 1, red. Henryk PANER, Gdańsk 2006, s. 141, 143.

²¹ TOMASZEWSKI 1978, s. 27; autor cytuje tu fragment publikacji badacza węgierskiego Gézy ENTZA, *Westemporen in der ungarischen Romanik*, „Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae”, 6, 1959, s. 1–19, zwł. s. 15.

i XII wieku dominowała także w architektonicznym pejzażu trzech „nowych” ówczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej, poza Polską (tu „zdają się pojawiać wraz z początkami chrześcijańskiego budownictwa sakralnego” – pierwsza katedra w Poznaniu, bazylika w Trzemesznie)²², w Czechach i na Węgrzech, jako jeden z podstawowych modeli kościołów tamtej epoki, kontynuowanych aż po drugą połowę XIII stulecia. Budowali je – zwłaszcza we wcześniejszym okresie – władcy, hierarchowie Kościoła i możnowładcy, przede wszystkim z obszarów niemieckich, gdzie jednak te jednoprzestrzenne *Kleinkirchenbauten* zostały zdominowane w badaniach przez wspaniałe budowle karolińskie i ottońskie, zaopatrzone w potężne Westwerki. Interesujące nas jednoprzestrzenne kościoły emporowe komponowano z części nawowej, łączonej wprost z absydą, niekiedy (jak w Gdańsku) wzbogacano także o człon wyodrębnionego prezbiterium. Od zachodu flankowano je wieżą lub dwiema wieżami (znacznie rzadziej bywały bezwieżowe) i osadzano powiązaną z nimi emporę, czasami jednak już wtórnie wprowadzaną do wnętrza²³. Grube, kamiennie-ceglane mury obwodowe owych kościołów, nawa wydzielona dla ludności zależnej oraz przeznaczona dla pana empora, wspólnie z przestrzeniami sklepionych kondygnacji wieżowych, mogły w razie niebezpieczeństwa służyć im wszystkim za *refugium*²⁴.

Podkreślę za Andrzejem Tomaszewskim, wnikliwym monografistą tej grupy zabytków sakralnych, że emporę – tak istotny element architektoniczny kościoła nie tylko gdańskiego – należy postrzegać w kilku jej funkcjach. Wbrew powszechnemu mniemaniu, interpretującemu ją wyłącznie jako „emporę pańską”, zarezerwowaną dla feudała z rodziną w czasie odbywania służby bożej, empora – niezmiennie zachowując swój elitarny charakter – pełniła też funkcje wywyższonego sanktuarium, służąc obrzędowi liturgicznemu, sprawowanemu tam w ważniejsze uroczystości roku kościelnego; w niektórych świątyniach w jej przestrzeni odgrywano nawet dramaty liturgiczne. Badacz twierdził, że dworskie funkcje wyniesionych ku górze empor, jak również i ich funkcje obronne, były drugoplanowe²⁵; konkludował: „wcale nie były [one] jednakowe i zawsze czy wszędzie takie same. Odbijało się w nich całe ówczesne życie, pełne napięć i sprzeczności wewnętrznych. Bogatsze niż dziś możemy je odczytać”²⁶.

Opierając się na monografii Andrzeja Tomaszewskiego, archeolodzy gdańscy zinterpretowali odsłonięty kościół jako fundację księżęcą, datując ocalone

²² TOMASZEWSKI 1978, I.1. *Pierwsza monarchia piastowska (966–1034)*, s. 41–55; 2. *Od połowy wieku XI do schyłku XII*, s. 55–138; 3. *Wiek XIII: fundacje książęce, biskupie, rycerskie*, s. 138–182; *Podsumowanie*, s. 173–181.

²³ TAMŻE, s. 10–15, cz. III: *Formy, funkcje i treści*, 1. *Forma architektoniczna. Typologia układów przestrzennych*, s. 315–341.

²⁴ TAMŻE, s. 246–247, 356–358.

²⁵ TAMŻE, cz. III: *Formy, funkcje i treści*, s. 315–368.

²⁶ TAMŻE, s. 367–368.

relikty na lata 1160–1190²⁷. Maciej Szyszka, autor rekonstrukcji jego pierwotnej bryły, pisal: „Program założenia – kościoła z trójdzielnym dwuwieżowym masywem o osiowo umieszczonym portalu – pozwala widzieć w obiekcie fundację książęcą, chronologicznie i formalnie podobną do zredukowanej bazyliki Najświętszej Marii Panny w Inowrocławiu”; dopiszemy tu także za tym badaczem duński kościół w Fjenneslev na Zelandii²⁸.

Akceptujemy w pełni powyższe stwierdzenie, oparte na materialnym architektonicznym modelu pierwotnego założenia gdańskiej świątyni, jako typowego dla czasu jej powstania, poświadczającego zarazem wysoki prawno-polityczny status fundatora. Zgodnie bowiem z ówczesnym prawem własności względem kościołów (niem. *Eigenkirchen*), był on właścicielem zarówno ufundowanej budowli, jak i ziemi, na której ją wystawiono. A pobudowano ją na niewielkim wzniesieniu, w miejscu zajmowanym przez cmentarzysko szkieletowe na wczesnośredniowiecznej osadzie, o metryce sięgającej X wieku, rozwijającej się od początku drugiego do początku czwartego ćwierćwiecza XII wieku. To pan tej ziemi uposażył kościół oraz instalował przy nim duchownych²⁹. Jednym tylko zdaniem dopowiem, że jak na owe czasy, murowana bryła gdańskiej budowli bezspornie należała do bardzo drogich inwestycji, na jej wzniesienie i opłacenie fachowych, lecz z daleka sprowadzonych rzemieślników, fundator musiał dysponować zarówno srebrem, jak i dobrami materialnymi, które mogły być uznane za ekwiwalent pieniądza kruszcowego³⁰.

Teżę o wysokiej pozycji fundatora gdańskiego kościoła możemy jeszcze podbudować patrociniem św. bp. Mikołaja, wielkiego świętego Kościoła Wschodu i Zachodu. Jego kultem w powiązaniu ze średniowieczną architekturą miast, we wcześniejszych latach interesowali się szczególnie Karlheinz Blaschke³¹

²⁷ SZYSZKA 2006, s. 120; BORCOWSKI 2006, s. 94–95, datowanie: „ostrożnie” – k. XII w.; PANER 2006, s. 68–70, wydatowany ogólnie: „jeszcze przed przybyciem dominikanów”.

²⁸ SZYSZKA 2006, s. 123. W tym kontekście wzmiankujemy nadto, że tak jak świątynia gdańska, również bryła (rekonstruowana) kasztelańskiego i targowego kościoła w Inowrocławiu oraz duński kościół w Fjenneslev na Zelandii, od tych typowych założeń jednonawowych z emporą były bogatsze właśnie o partię prezbiterium, por. w tej kwestii TOMASZEWSKI 1978, s. 138–140; tu o kościele w Inowrocławiu (pocz. budowy w XII w., ukończenie w pocz. XIII); s. 348–349; tu o kościele w Fjenneslev, gdzie na malowidle (fig. 80), datowanym na ok. 1175, prezentowany jest fundator z modelem tej właśnie świątyni. Stanowi to argument badacza za podtrzymaniem wcześniejszej daty budowy kościoła, w pewnej opozycji do Armina TUULSEGO, datującego kościół na czas ok. 1200 (por. Armin TUULSE, *Skandynawia romańska. Zabytki architektury i sztuki Danii, Norwegii i Szwecji*, Warszawa 1970, s. 256).

²⁹ TOMASZEWSKI 1978, s. 358–361.

³⁰ Tadeusz LALIK, *Uwagi o finansowaniu budownictwa murowanego w Polsce do początku XIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 15, 1967, z. 1, s. 56–57.

³¹ Karlheinz BLASCHKE, *Studien zur Frühgeschichte Städtewesens in Sachsen*, [w:] *Festschrift für Walter Schlesinger*, 1, Hg. Helmut BEUMANN, („Mitteldeutsche Forschungen” 74/1), Köln–Wien 1973, s. 333–381; por. też TENŽE, *Die Frühgeschichte der Stadt Colditz*, „Sächsische Heimblätter”, 11,

i Marta Młynarska-Kaletynowa³², a nieco później – Roman Michałowski³³. Badacz ten dowodził kultu św. Mikołaja w najdawniejszych, sakralnych fundacjach wczesnopiastowskich oraz w rezydencjonalnych ośrodkach królewskich (książęcych), wymieniając źródłowo uchwytnie już w XI i w XII wieku obiekty w: Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Wiśliczu, Gieczu, Przemyślu i Sandomierzu³⁴. Wskazując też na patronat biskupa Myry, „odkrył” uderzającą zbieżność w patroniniach i rozplanowaniu kościołów w przedlokacyjnym, jedenastowiecznym Krakowie, ze świątyniami Ottona III założonymi w Akwizgranie, interpretując te zbieżności jako świadome odwzorowanie tego samego topograficzno-sakralnego modułu³⁵; uznano to za ważne osiągnięcie badawcze. Idąc duktem tych studiów, Krzysztof Skwirczyński wskazał na znany w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, program urbanistyczny wedle modelu *in crucis*, rozpoznany przez historyka w innych wczesnośredniowiecznych rezydencjach monarszych i biskupich – w Gnieźnie, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu³⁶.

Poglądy obu autorów zwięźle omówiła i tylko w części podzieliła Halina Manikowska, potwierdzając oczywisty sens interpretowania wskazanych dzieł

1965, H. 4, s. 290–307; TENŻE, *Nikolaipatrozinium und städtische Frühgeschichte*, „Zeitschrift der Sauvigny-Stiftung für Rechtgeschichte, Kanonistische Abteilung”, 84, 1967, s. 273–337; zob. także Zofia MACIAKOWSKA, *Badania planu miast średniowiecznych Karla I z Blaskhego a lokalizacja Starego Miasta w Gdańsku*, [w:] „Rzeź gdańska” z 1308 roku w świetle najnowszych badań: materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008 roku, red. Błażej ŚLIWIŃSKI, Gdańsk 2009, s. 16–26, w przyp. 2 i 3 wskazane dalsze publikacje tego autora.

³² Marta MŁYNARSKA-KALETYNOWA, *W sprawie początków miast saskich w XII w. (Uwagi na marginesie artykułu K. Blaschke’go)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 26, 1978, z. 1, s. 77–82; w tym tekście – recenzji artykułu zawartego w księdze ku czci Waltera Schlesingera – autorka pisze (s. 80–81) na temat kultu św. Mikołaja. Wskazując na jego ogromne rozposzechnienie badaczka neguje zarazem popularność tego wezwania „w ekskluzywnych kręgach możnowładczych oraz wśród rodzin panujących”, czego nie podziela; za Romanem Michałowskim wskazuje niemieckie fundacje monastyczne ostatniej tercji X w., nasilone w kręgach arystokratycznych, zwłaszcza po translacji w 1087 r. relikwii świętego z Myry w Azji Mniejszej do Bari. Nadmienimy w tym miejscu, że najwcześniejsza budowla ufundowana pod patronatem świętych Priskosa i Mikołaja powstała w VI wieku z inicjatywy cesarza Justyniana w Konstantynopolu, o czym donosił Prokopiusz z Cezarei w traktacie *O budowlach*, powstałym w latach 553–555, por. Gustav ANRICH, *Hagios Nikolaos. Der Heilige Nikolaus in der griechischen Kirche. Texte und Untersuchungen*, 1: *Die Texte*, Leipzig–Berlin 1913; 2: *Prolegomena, Untersuchungen, Indices*, Leipzig–Berlin 1917, zwł. s. 454–456. Podstawowe pozycje z ogromnej literatury na temat kultu św. Mikołaja i jego wielkiej popularności wskazane są w pracach wymienionych w niniejszym tekście.

³³ Roman MICHAŁOWSKI, *Kościół św. Mikołaja we wczesnopiastowskich ośrodkach rezydencjonalnych*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, 6, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 63–74; por. TENŻE, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993, s. 71–76.

³⁴ MICHAŁOWSKI 1994, s. 63–64.

³⁵ TAMŻE, s. 68–73; MICHAŁOWSKI 1993, s. 71–76.

³⁶ Kazimierz SKWIRCZYŃSKI, *Custodia civitatis. Sakralny system ochrony miasta w Polsce wcześniejszego średniowiecza na przykładzie siedzib biskupich*, „Kwartalnik Historyczny”, 103, 1996, z. 3, s. 3–51.

w symbolicznym wymiarze topografii sakralnej jako „świadomego wcielania w życie koncepcji urbanistycznych, w których otaczające te wczesne miasta kościoły niczym zaporą przed złymi mocami, tworzą swoisty *murus protectio-nis*, usytuowane były w przestrzeni podług kształtu krzyża”³⁷. Zauważyła też jednak, że hipotezy obu badaczy, choć „urzekają swoją atrakcyjnością”, to jednak „zbudowane są na bardzo kruchych argumentach i dosyć wątpliwym założeniu. Obaj uczeni piszą o fundacjach monarszych tak, jakby jedynymi fundatorami na terenie stolic królestwa byli władcy. [...] Bardzo niepewne jest datowanie większości wziętych pod uwagę świątyń, a cofanie w czasie momentu ich powstania dość często ma charakter, przynajmniej na razie, »życzeniowy«”³⁸.

W odniesieniu do fundacji gdańskiej wolno nam orzekać, że także *patroci-nium* tutejszej świątyni „było owocem religijności sfer rządzących [księcia Subisława – B.J.], nie zaś pobożności społeczności miejskiej czy protomiejskiej”³⁹. To zdanie cytujemy w opozycji do poglądów Karlheinz Blaschkego, z wezwaniem św. Mikołaja łączącego architekturę mieszczan, w nawiązaniu do wcześniejszych kościołów kupców (*ecclesiae mercatorum*), przez nich wzniesionych i im tylko służących⁴⁰. Pominiemy tę dysputę, zaznaczając jednak, że w murowanej budowli gdańskiej, także upatrujemy „fundacji pańskiej” i przypominamy, że owej tezie niemieckiego badacza w odniesieniu do kościoła w Gdańsku stanowczo – co podzielamy – przeciwstawiał się Kazimierz Jasiński⁴¹.

Podbudowani odsłonięciem relikwów pierwotnego kościoła św. Mikołaja przez archeologów, rozpoznaniem kroniki opata Rudygera przez Heinza Lingenbergę i jego pogłębionymi studiami nad samą kroniką, nadto – tak ważnymi genealogicznymi dociekaniem, szczególnie Gerarda Labudy i Edwarda Rymara, nad genealogią książąt wschodniopomorskich (zwłaszcza nad Subisławem Seniosem, protoplastą rodu), możemy już nie wątpić, że to ten władca Gdańska uczestniczył w liturgii składania Bogu Najwyższemu „pierwszej ofiary” w świątyni. Wybudowano ją z jego woli i na jego ziemi, co pośrednio potwierdzają też

³⁷ Halina MANIKOWSKA, *Princeps fundator w przedlokacyjnym Wrocławiu. Od Piotra Włostowica do Henryka Brodatego*, [w:] *Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. Edward OPALIŃSKI, Tomasz WIŚLICZ, Warszawa 2000, s. 37–57, zwł. s. 40; por. też ważną poznawczo i metodologicznie rozprawę tej badaczki: Halina MANIKOWSKA, *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. Halina MANIKOWSKA, Wojciech BROJER, Warszawa 2008, s. 95–131. Dr Zofia Maciakowska zechce przyjąć podziękowania za obdarowanie mnie nadbitką tej publikacji.

³⁸ MANIKOWSKA 2000, s. 42–43.

³⁹ Cyt. za: MICHAŁOWSKI 1994, s. 65–66.

⁴⁰ BLASCHKE 1973, por. przyp. 31; MEYNARSKA-KALETYNOWA 1978, s. 78, 80–81.

⁴¹ JASIŃSKI 1974, s. 46–47; por. też Jan Andrzej SPIEŻ, *Początki klasztoru w Gdańsku na tle najstarszych fundacji dominikańskich*, [w:] *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej pt.: Gdańskie i europejskie dziedzictwo. Zakon dominikanów w dziejach Gdańska*, red. Dariusz Aleksander DEKAŃSKI, Andrzej GOLEMBNIK, Marek GRUBKA, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 178, przyp. 41.

wersety dominikańskiej inskrypcji. Pozostajemy nadto w zdecydowanej opozycji do poglądu o niedynastycznym, lecz tylko możnowładczym, namiestniczym statusie pierwszych Subislawiców, utrwalanym przez historyków z kręgu „szkoły gdańskiej”, wcześniej przez Jana Powierskiego⁴², następnie też Klemensa Bruskiego, Błażeja Śliwińskiego⁴³ i Marka Smolińskiego⁴⁴.

Aby treści tej tablicy postrzegać w określonym kontekście historycznym, na tle okoliczności, kiedy budowla ta zaistniała i jako materialna bryła kaplicy i jako fakt głęboko wpisujący się w świadomość i przeżycia wiernych chrześcijan w średniowiecznym Gdańsku, cofniemy się teraz do najdawniejszej i szczególnie uroczystej celebry, jaka po raz pierwszy dopełniła się w tej kaplicy w dniu jej poświęcenia. Nie mając żadnych bezpośrednich przekazów odnoszących się wprost do tamtego wielkiego święta gdańskiej społeczności, obchodzonego w jej murach przed ośmiuset trzydziestu laty, odwołamy się teraz do tego, co nam wiadomo na temat pięknego, najbogatszego w ryty z chrześcijańskich *festi*, a nade wszystko do naszej wyobraźni. Jesteśmy świadomi, że uroczystość *Dedicatio Ecclesiae* jest bardzo dawna, jej pierwociny związane są z wzniesionymi przez Konstantyna Wielkiego jerozolimskim martyrium Grobu Pańskiego (zniszczonym w XI w.) i ze „złotym kościołem” w Antiochii (rok 341)⁴⁵. Od zarania ma ona wigilię z postem i nocnym czuwaniem przy relikwiach, i wcześniej też została wyróżniona wysoką rangą, którą w późniejszym brewiarzu i w mszale rzymskim oznaczono jako *duplex I classis cum octava*. Z obchodów tego święta, przebogatego w rytuały (po Vaticanum II w 1977 roku już znacznie zredukowane⁴⁶), w wypowiedzi podkreślimy głównie dwie ceremonie – alokucję biskupa i poświęcenie ołtarza – liturgiczną dominantę owego podniosłego spektaklu, wedle przekazu tablicy przeżywanego przez gdańskich wyznawców Chrystusa w 1185 roku.

⁴² Jan POWIERSKI, *Sambor I*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza: szkice biograficzne*, („Pomorze Gdańskie” 13), Gdańsk 1981, s. 108.

⁴³ Jan POWIERSKI, Błażej ŚLIWIŃSKI, Kazimierz BRUSKI, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 149; nadto: Błażej ŚLIWIŃSKI, *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Subislawiców XII–XIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 5 oraz biogramy: Subislawa I, Sambora I, Mściwoja I (s. 15–27) i Świętopelka (s. 28–30); ostatnio w komentarzach erudycyjnych do: *Kronika oliwska. Źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV wieku*, przekł. Dominika PIETKIEWICZ, wstęp i komentarz Błażej ŚLIWIŃSKI, Malbork 2008 (dalej cyt. KRONIKA OLIWSKA [2008]), s. 10–11, oraz przyp. 126 na s. 47.

⁴⁴ Marek SMOLIŃSKI, *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopelka*, Gdańsk 2000, *passim*.

⁴⁵ Por. *Dedykacja (Poświęcenie) Kościoła*, hasło [w:] *Leksykon liturgii*, oprac. Bogusław NADOLSKI, Poznań 2006 (dalej cyt. LEKSYKON LITURGII 2006), s. 298–302, zwł. s. 299–300; por. też: Rupert BERGER, *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990, s. 124–125.

⁴⁶ Na temat zmian (głównie ograniczeń) w obrzędach święta Konsekracji Kościoła por. LEKSYKON LITURGII 2006, s. 299–301.

Z pewnym wahaniem zakładamy, że obrzędy poświęcenia sprawował biskup włocławski Unelf (notowany w katalogach biskupów włocławskich między 1179–1190)⁴⁷, ponieważ prawo to, jak też prawo udzielania zgody na wzniesienie budowli sakralnej, zarezerwowane było dla pasterza diecezji. Z tym hierarchą łączymy też funkcję celebransa mszy świętej, w której uczestniczył fundator z rodziną i inne godne osoby przybyłe do Gdańska na zjazd, niewątpliwie zwołany z tej okazji. Jesteśmy też przeświadczeni, że wszyscy oni, wraz z tutejszym rycerstwem, duchowieństwem i miejscową ludnością, w procesji z relikwiami niesionymi przez kapłanów „na przyzwoitem nosidle”, podeszli do kościoła oczekując otwarcia drzwi, w których ukazywał się biskup w pontyfikalnych szatach. Nakazując milczenie, hierarcha wygłaszał alokucję – uroczystą przemowę do ludu, mówiąc o święceniu kościołów, o znaczeniu wymaganych przez Kościół zaleceń poszanowania miejsc świętych, o poszanowaniu samej budowli i przykładaniu się ku jej ozdobie oraz o przekazywaniu kapłanom dziesięcin i innych należności, składających się na uposażenie świątyni. I nie możemy wątpić, że biskup wskazał patrocinium konsekrowanej budowli i pouczał także o obowiązku świętowania rocznicy dedykacji, podkreślając odrębne obchodzenie rocznicy samej konsekracji i święta wybranego patrona. Przypominał nadto, że wierni powinni okazywać cześć Kościołowi oraz plebanowi, zwłaszcza za sprawowaną nad nimi opiekę⁴⁸.

W czasie tego publicznego liturgicznego spektaklu, w obecności gdańszczan i zaproszonych gości, nadal pozostając przed bramą kościoła, hierarcha kościoła włocławskiego zwracał się już wprost do fundatora, pytając go o dochody wyznaczone przez niego na utrzymanie wzniesionej a ogromnie kosztownej budowli, polecał fundatora modlitwom wiernych i uświadamiał o jego przywilejach – godniejszym miejscu w kościele i w procesyjnym orszaku. Ogłaszał też, że jeśliby fundator popadł kiedy w ubóstwo, ma prawo do wspomnienia go

⁴⁷ Maciej MICHALSKI, *Ustanowienie i wczesne dzieje biskupstwa kujawskiego*, [w:] *Scripta minora*, 1, red. Bohdan LAPIS, Poznań 1996, s. 83–108 – omówienie na podstawie dostępu online: Michalski, biskupstwo kujawskie.pdf, zob. <https://repozytorium.amu.edu.pl/.../Michalski%20-%20Biskupstwo%20k...> (dostęp: 26 VIII 2015); zwł. s. 94 i n., 100 i n.; autor analizując źródła powołuje się na dwa katalogi biskupów włocławskich, w których jako czwarty, a raz piąty z kolei wymieniony jest biskup Wnelphus, także Unolfus, Unelfus oraz Onolf, władający diecezją w latach 1179–1190 (por. *Catalogi Episcoporum Vladislaviensium*, wyd. Wojciech KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, 4, Warszawa 1961; przedruk wyd. z 1884, s. 16; por. też Piotr PAWŁOWSKI, *Katalogi biskupów włocławskich*, „Studia Włocławskie”, 9, 2006, s. 342–360, wzm. na s. 344, 348, 355. Za zwrócenie mi uwagi na powyższą publikację wdzięczna jestem Pani Aleksandrze SIUCIAK, kierującej biblioteką Muzeum Zamkowego w Malborku.

⁴⁸ Paweł SZCHANIECKI, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, „Studia Kościelno-Historyczne”, 3, („Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego” 47), Lublin 1979, s. 1–137, zwł. s. 63.

z zasobów uposażonego kościoła, zaznaczając również jego obowiązek obrony tak samej budowli, jak i kościelnych funduszków⁴⁹.

Po alokucji biskupiej następowała modlitwa i namaszczenie drzwi krzyżem. Teraz dopiero uczestnicy wspaniałej ceremonii werselem psalmisty *Introibo ad altare domini* – „Przystąpię do ołtarza Pana” (Wulgata – Ps 42,4) rozpoczynali liturgię mszy konsekracyjnej. I wyobrażamy też sobie, że w bliskości ołtarza zasiadł sędziwy władca tej ziemi i fundator świątyni – jak wolno wierzyć – Subisław Senior z żoną, która była siostrą Żyrona, palatyna mazowieckiego⁵⁰, mając u boku obu już dorosłych synów – Sambora i Mściwoja. Obok młodszego z synów zapewne też już wówczas modliła się jego żona, *ducissa* Zwinisława, córka księcia lubiszewsko-tczewskiego Grzymisława, owego „niegdyś poborcy podatków na Pomorzu”, wywyższonego przez Mieszka III małżeństwem z najmłodszą z jego córek⁵¹. To oni wszyscy w obrzędzie ofertorium złożyli pierwsze dary dla nowej kaplicy – prawdopodobnie księgę lub liturgiczne naczynie – jak kilkadziesiąt lat później, w 1258 roku, w dniu ceremonii nadania aktu fundacji cysterskiego opactwa w Pogódkach (od 1274 r. w Pelplinie), gest ten powtórzył Subisławowy wnuk – Sambor II. Ów pan na Lubiszewie i Tczewie, wraz z księżną Matyldą i czterema córkami, zbliżył się wówczas do ołtarza, wręczając opatowi kielich mszalny sprawiony w intencji zbawienia jedyne go, przedwcześnie zmarłego, pogrzebanego u dominikanów w Stralsundzie syna Subisława, nazwanego rodzowym imieniem pradziada⁵².

Po modlitwie biskup namaścił wgłębienie w kamiennej płycie ołtarza, nazywane *sepulcrum* – grobem, złożył relikwie i pismo biskupie, które powinno zawierać notę o tytule kościoła, dacie jego konsekracji i o depozycie relikwii.

⁴⁹ Paweł RZYMSKI, *Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny: z Historii Kościelnej, Liturgii, z Dzieł przez znakomitszych Autorów o niej napisanych, niemniej z Ducho tychże Obrzędów wyczerpniony*, cz. 5, rozdz. II: O poświęceniu Kościoła, Warszawa 1839², s. 163–171, zwł. § 6, s. 168–169. Owe powinności i korzyści fundatora ujęto w znanym kanonistom wierszu:

„Patrono debetur honos, onus, util tasque
Praesens ut praesit, defendat, alatur egenus”.

⁵⁰ RYMAR 1995, 1, rozdz. V, s. 252.

⁵¹ Z bogatej literatury wskazuję tu tylko: RYMAR 1995, 1, poz. 63: *Grzymisław*, s. 254–257, poz. 66: *Mściwoj (Mściwoj I)*, s. 261–266; RYMAR 2003, poz. 63: *Grzymisław*, s. 51–52, poz. 66: *Mściwoj I*, s. 54–55. Identyfikacji owego „niegdyś poborcy podatków” z księciem Grzymisławem („niemal” zaakceptowanej przez Rymara) dokonał ostatnio Janusz BIENIAK, *Polska elita polityczna XII wieku (Część III D. Arbitrzy książąt – zmierzch)*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, 9, red. Stefan K. KUCZYŃSKI, Warszawa 2001, s. 13–14, przyp. 26; na temat palatyna Żyry por. s. 12, 20, 24, 30.

⁵² Tekst opublikowany w *Monumenta Poloniae Historica*, 4, Lwów 1884, I: *Monumentorum Foundationis Monasterii Pelplinensis Fragmentum*, s. 59–60; por. także *Scriptores rerum Prusicarum*, 1, wyd. Theodor HIRSCH, Leipzig 1861, s. 809–812; por. też Paweł SZCHANIECKI, *Służba boża w dawnej Polsce: studia o mszy św.*, Ser. II, Poznań 1966, s. 93–94; TOMASZEWSKI 1978, s. 349, przyp. 35.

Następnie celebrans namaścił od spodu płytkę przykrywającą *sepulcrum* i kielnią „rzucił wapno” na płytę, modląc się, kiedy murarz kończył dzieło jej spajania z mensą ołtarzową. Ponownie podkreślamy, że uczestniczący w tych podniosłych liturgicznych obrzędach – tak goście, jak i „cały lud księcia” – wystąpili onego dnia nie tylko jako wyznawcy Chrystusa, ale i jako świadkowie solennego aktu dedykacji gdańskiego kościoła św. Mikołaja.

W owej niemal bezdokumentowej epoce miał zatem kto – kapłan we włocławskiej siedzibie biskupa Unelfa – zredagować zarówno ten pierwszy dokument fundacyjny kościoła św. Mikołaja, wraz z relikwiami złożony przez kujawskiego biskupa w poświęconym ołtarzu, jak i sporządzić jego odpisy. Nie wątpimy bowiem, że przechowywano je w archiwum diecezji we Włocławku a także w gdańskim grodzie. Pół wieku później, po sprowadzeniu w 1227 roku do Gdańska mnichów kaznodziejów, z okazji drugiej już uroczystej konsekracji kościoła świętowanej w 1235 roku, kolejny gdański duchowny *litteratus*, skomponował tekst utrwalony na tablicy przeora Lignaua. Akcentujemy w nim okoliczności „wzniesienia”, czyli rozbudowy pierwotnej *capellae* księcia Subisława, dokonanej wedle nowej formuły architektonicznej, stosownej dla predykanów (il. 7–9). Fakt ten zaistniał już w pełnym świetle źródeł pisanych, które jeszcze do początku XVIII wieku przechowywali gdańscy dominikanie. Były wśród nich dokumenty tak wielkiej wagi, jak oba „równorzędne” akty fundacyjne biskupa Michała i księcia Świętopełka⁵³, dając świadectwo, że ich archiwum ocalało, zarówno w czasie zajmowania Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku, jak i w ciągu kilku kolejnych stuleci.

Daty roczne 1185 i 1227 oraz późniejsze daty i wersety dotyczące dziejów kościoła św. Mikołaja, duktem majuskułowych liter zakomponowane w polu osiemnastowiecznej tablicy o niepodważalnej dominikańskiej proveniencji, prowadzą naszą wyobraźnię ku dwóm innym jeszcze źródłom pisanim – dawniejszym i trwalszym aniżeli papier. Mamy tu na myśli dwie romańskie kamienne tablice erekcyjne, osadzone niegdyś na zachodniej fasadzie budowli, odsloniętej przez gdańskich archeologów.

Zatrzymajmy zatem uwagę na tym cennym zabytku epigrafiki dominikańskiej i porównajmy treści dwóch odcinków przekazu, odniesionych do imion

⁵³ Dokumenty fundacyjne gdańskich kaznodziejów znane są tylko z kopii, ich oryginały zaginęły zapewne na pocz. XVIII w., wysłane do Rzymu w związku z procesem toczonym przez klasztor w obronie swoich uprawnień parafialnych, por. SPIEŻ 2003, s. 176–177; por. też TENŻE, *Przyczynek do dyskusji nad dokumentami fundacyjnymi klasztoru Dominikanów w Gdańsku z roku 1227*, [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. Danuta ZYDOREK, („Publikacje Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 44), Poznań 2001, s. 263–283; w artykule tym omówiona bogata dyskusja, prowadzona przez historyków (zwłaszcza Gerarda Labudę, Kazimierza Jasińskiego i Heinza Lingenberga) nad oboma dokumentami fundacyjnymi – wcześniejszego biskupa Michała (data późniejsza: 8 V 1227 r.) i następnego – księcia Świętopełka (data wcześniejsza: 22 I 1277 r.).

Subisława i Świętopełka, obu pryncepsów fundatorów świątyni. O niejednoczesnych metrykach interesujących nas inskrypcji świadczyć mogą pewne drobne, lecz istotne różnice w ich redakcji. Nim je wskażemy, godzi się najpierw zauważyć, że język tych narracji i ich styl jest wyszukany, zdradza pisarzy kształconych na klasycznych autorach. W wierszu poświęconym księciu Subisławowi dowodzi tego fraza o owej pierwszej, złożonej w kaplicy ofierze Mszy Świętej: *primas deo hostia simmolari voluit (hostia, ae od hostire – zabijać na ofiarę, krwawa ofiara z bydła)*, odwołująca się do Cyncerona⁵⁴. Ten pierwszy skryba, a za nim kamieniarz, pisząc o budowli Subisława Seniora wprowadził czasownik *extructio*, w miejsce częściej stosowanych czasowników takich jak *constructio*, *aedificatio* i wskazał ją jako *capella*; drugi natomiast użył czasownika *erectio* i określił ją jako *templum*. Patrona świątyni ten pierwszy nazwał *divus Nicolaus*, nie przywołując tu bardziej powszechnego epitetu – *beatus* lub *sanctus Nicolaus*, którego właśnie użył rytownik drugiej inskrypcji. Ten późniejszy zaznaczył też wyraźnie, że owo *templum* wzniesiono jako *primum in urbi* – pierwszą w tym mieście świątynię, co zastanawia, ponieważ tę wcześniejszą ufundował dziad Świętopełka – Subisław. Czyżby autor kolejnego akapitu inskrypcji postrzegał ten, rozbudowany w formie krzyża kościół jako konstrukcję całkowicie odrębną? Zapewne tak było, skoro archeologowie dziś jeszcze piszą – i nie bez pewnej racji – o odkryciu „dwóch kościołów romańskich”, aczkolwiek owa powiększona bryła bez wątpienia była tylko jedna. Ów skryba uczynił też szczególnie interesującą uwagę, zaznaczając tak dobitnie, że wzniesiona budowla jest *hoc quod vides* – „tę, którą widzisz”, wskazując tu na przechodnia, będącego w bliskości owego, ukończonego, a zatem i ponownie poświęconego dominikańskiego *templum*. Wreszcie Subisława, protoplastę rodu, pierwszy kaligraf wyróżnił tytułem *dux*, podczas gdy drugi jego wnuka Świętopełka, od 1227 roku już niekwestionowanego księcia Wschodniego Pomorza, tytułował niejako „niższą godnością” – *princeps*, aczkolwiek tytuł ten dowartościował zarazem przymiotnikowo: *serenissimus princeps*.

W związku z tym dopowiemy też jeszcze, że w latach ok. 1270–1300 w dyplomach władców wschodniopomorskich oraz w kronikach oliwskich stosowano podwojoną formę tytułatury: *princeps dux*⁵⁵, co także prowadzi do wniosku, że oba cytowane napisy erekcyjne powstały w jeszcze wcześniejszych dziesięcioleciach. Jednak problem tytułów ówczesnych książąt piastowskich, a nie tylko dynastów Pomorza, tak w przypadku tej dyskusji istotny, jest bardziej złożony, aniżeli mogłoby to wynikać z obiegowego rozumienia obu terminów: wyższego rangą – *dux*, przysługującego tylko udzielnym książętom, i niższego – *princeps*,

⁵⁴ *Lexicon latino-polonicum / Słownik łacińsko polski: na wzór słownika Jakóba Facciolati przez X. Florianą Bobrowskiego ułożony*, Wilno 1903³, s. 1672.

⁵⁵ LINGENBERG 1994, s. 35; JAKUBOWSKA 2001, s. 171–172, przyp. 20.

nieposiadającego jednoznacznego polskiego odpowiednika⁵⁶. Paweł Czaplewski wyraźnie stwierdził, że Gall Anonim „pomiędzy wyrazami *dux* i *princeps* ścisłej różnicy nie czyni, co zresztą sam wyraża słowami: *incipium cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*”⁵⁷. W tym kontekście nawiązemy także do badań Karola Modzelewskiego nad „strukturą klasy panującej w świetle terminologii Anonima Galla”, stawiającego znak równości między terminami *comites* i *principes* (jego synonim – *proceres*, określający ogólnie wszystkich możliwych), którzy występowali w otoczeniu panującego i w terytorialnych ośrodkach władzy⁵⁸. Ta tytułatura zaświadczała o przynależności gdańskich władców do najwyższych pozycją osobistości, jednak – wbrew opinii gdańskich historyków – nie „namiestników”, w pełni podporządkowanych krakowskiemu księciu, lecz niemal samodzielnie sprawujących rządy w jednej z ziem ówczesnego pryncypackiego państwa Piastów; ich władcze prerogatywy oraz tytuły dowodziły ksiąźcego, dynastycznego rodowodu⁵⁹. Ostatnie publikacje przede wszystkim Gerarda Labudy⁶⁰ i Edwarda Rymara⁶¹ stanowią obecnie mocny fundament, dzięki któremu nominacje tutejszych władców przez zwierzchnich pryncepsów Polski należy postrzegać w kategoriach ksiąźco-lennych, a nie namiestniczo-urzędniczych. Natomiast oba podwojone tytuły – *princeps dux* – można rozpoznać jako bardziej wzniosłą formę podkreślenia godności ksiąźców gdańskich⁶², „niemal” równym, lecz jednak do roku 1227 nie w „pełni równym” pozostałym ksiąźcom dzielnicowym Polski. Zawierając tezie Edwarda Rymara o piastowskim rodowodzie ksiąźców pomorskich, „co najmniej doby najstarszej” (wpisanej w jego pogląd o prawnopolitycznym stosunku Polski do Niemiec w średnio-

⁵⁶ Por. Gerard LABUDA, *Pomorze Wschodnie w dobie rozwijającego się feudalizmu (1120–1466)*, [w:] *Historia Pomorza*, 1: *Do roku 1466*, cz. 1, red. Gerard LABUDA, Poznań 1969, I, rozdz. II, s. 388–390, przyp. 31.

⁵⁷ *Galli Anonymi, Chronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. Kazimierz MALECZYŃSKI, Kraków 1952; Paweł CZAPLEWSKI, *Tytułatura ksiąźców pomorskich do początku XIV wieku*, „Zapiski Historyczne”, 15, 1949, z. 1–2, s. 40.

⁵⁸ Karol MODZELEWSKI, *Comites, principes, nobiles. Struktura klasy panującej w świetle terminologii Anonima Galla*, [w:] *Cultus et Cognitionis. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. Stefan K. KUCZYŃSKI et al., Warszawa 1976, s. 403–412.

⁵⁹ Dodamy jednak, że do grupy owych rządzących, należała też „znaczną część” komesów nie-szlachetnie urodzonych, mianowanych przez palatyna Sieciecha; terminem *comes* określano nadto naczelników poszczególnych okręgów grodowych: TAMŻE, s. 405.

⁶⁰ Gerard LABUDA, *Stanowisko prawnopolityczne ksiąźców Pomorza Nadwiślańskiego na przełomie XII i XIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, 66, 2001, z. 2–3, s. 8–38.

⁶¹ Por. przyp. 8.

⁶² Historycy nie skomentowali tej szczególnej tytułatury ksiąźców pomorskich. Postępuję więc za inspiracją Karola Modzelewskiego (por. TAMŻE, s. 406), który podkreślał, że „w rozdziałach poświęconych panowaniu Chrobrego zamiast jednego terminu »comites« stosuje Gall dwa określenia – »duces et comites« – wyodrębnione od innych dostojników (»alii principes«) [...]. Wprowadzenie bardziej podniosłej terminologii wiąże się z tytułem królewskim Bolesława I i służy podkreśleniu jego wielkości”.

wieczu, do którego powrócił w 1995 roku⁶³) za tym wytrawnym badaczem ową „nierówność” politycznego statusu władców Pomorza Gdańskiego łączyć należy z faktem, że byli oni trybutariuszami krakowskiego seniora. Byli obciążeni obowiązkiem przekazywania dorocznego „jarzma” 300 grzywien srebra⁶⁴. I to właśnie z powodu trybutu pozycja gdańskich *principes* w stosunku do pozostałych władców dzielnicowych Polski była zmediatyzowana. Trwało to aż do daty dramatycznych wydarzeń w Gąsawie, kiedy książę Świętopełk zrzucił owo „jarzmo”, zrównując się rangą z książętami zachodniopomorskimi i z innymi książętami piastowskimi⁶⁵.

Powracając do analizy treści dominikańskiej tablicy znajdujemy podstawy do orzeczenia, że pierwsze dwa człony rozpisanej przez przeora Lignaua inskrypcji pełniły pierwotnie funkcję dwu tablic erekcyjnych kościoła św. Mikołaja. Wszelkie bowiem w tej mierze wątpliwości jednoznacznie rozstrzyga zacytowany powyżej fragment napisu, zwrócony wprost do przechodnia, któremu czyni się wiadomym, że książę Świętopełk „dziedzic ziemi i wiary wzniosł tę [którą widzi] pierwszą w mieście świątynię”. Dodajmy – przekaz adresowany jest do wyjątkowego w tamtej epoce erudyty, tego, który umiał czytać! Ten, unikatowy w średniowiecznych tekstach erekcyjnych werset informuje też, że budowla jest wzniesiona jako „pierwsza w mieście”. Stanowić może zatem jeszcze jeden argument w dyskusji na temat metryki miasta założonego przez księcia gdańskiego na prawie lubeckim, w którym już wcześniej działają owi *pauperes Christi* – bracia kaznodzieje.

Należy sądzić, że w tamtej, jeszcze niemal bezdokumentowej epoce gdańskiego średniowiecza, to dziś imaginowane pismo erekcyjne biskupa powstało bezpośrednio w związku z uroczystością poświęcenia budowli w roku 1185. Jego treść zredagował *litteratus*, pozostający w kręgu duchowieństwa włocławskiego hierarchy. Jak każdy pasterz diecezji, gromadził on bowiem dokumenty dotyczące kościołów w swojej diecezji, począwszy od decyzji ich wzniesienia.

⁶³ Edward RYMAR, *Dagome iudex jako organiczna część decyzji Mieszka I w sprawie podziału Polski na dzielnice. Reanimacja hipotezy o piastowskim rodowodzie dynastii pomorskiej*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 32, 1986, s. 293–350, zwł. s. 318–336; cz. 4: *Czy książęta pomorscy wywodzili się od Piastów?*; RYMAR 1995, zwł. *Nowa hipoteza piastowska...*, s. 48–58.

⁶⁴ RYMAR 1995, s. 49; opat Rudyger już w pierwszym, poświęconym temu księciu wierszu kroniki napisał: „Swantopolcus erat vir bellicosus et adversus omnes sibi infestos victoriosus, qui etiam se vitrici mano de subjugo principum Poloniae excussit se et sua viriliter defendendo” – „był to mąż waleczny i zwycięski nad wszystkimi sobie nieprzyjawnymi, który także zwycięską dłonią zrzucił jarzmo książąt polskich, siebie i swoich dzielnie broniąc”, cyt. we własnym przekł. za rekonstrukcją tekstu H. Lingenberga (LINGENBERG 1994, s. 121); por. też KRONIKA OLIWSKA [2008], s. 131.

⁶⁵ Taką zmediatyzowaną pozycję zajmowali również książęta zachodniopomorscy do 1181 r., kiedy Bogusław I złożył pod Lubeką hołd cesarzowi Fryderykowi I, uwalniając się od trybutu, por. Edward RYMAR, *Jeszcze raz w sprawie terminu śmierci księcia gdańskiego Sobiesława i ustanowienia jego syna Sambora I*, „Rocznik Gdański”, 52, 1992, s. 226.

Możemy natomiast przypuszczać, że pierwszy akapit, utrwalony na pierwotnej kamiennej inskrypcji erekcyjnej kościoła św. Mikołaja, skomponował kapłan sprawujący *curam animarum* w grodzie księcia Subisława. Napis późniejszy – kolejne ważne świadectwo kultury duchowej na Pomorzu Gdańskim – powstał zapewne w kręgu duchownych czynnych w kancelarii księcia Świętopełka lub w oliwskim skryptorium cystersów. Stać się to mogło w bliskości daty 1235, kiedy w kościele pw. św. Mikołaja już po raz drugi odprawiono ryty dedykacji, tym razem rozbudowanej świątyni dominikańskiej. Obie kamienne inskrypcje erekcyjne kościoła osadzono najpewniej na zachodniej fasadzie budowli, gdzie bądź sąsiadowały ze sobą, bądź wyeksponowano je w jednym, wspólnym polu, podobnie jak ponad pięć wieków później skomponował je przeor Lignau, który nadto dopisał trzecią część tego napisu. Odwołał się tutaj do pięciu dat, w związanej narracji ujmując „koleje losu”, jakie przez następne stulcia doświadczały świątynię dominikanów aż po rok 1758.

Nadmienimy dobitnie, że zwyczaj komemoracji fundatorów inskrypcją czy wizerunkiem sięga na Zachodzie czasów wczesnego średniowiecza, a od XII stulecia uwidaczniany jest w formie przedstawień dedykacyjnych. Osadzano je w tympanonach, ukazując donatora z modelem budowli, prezentującego swoją darowiznę w obszarze niebios, wyrażając „całe bogactwo symbolicznych treści, jakie łączyły się z liturgią konsekracji, a jednocześnie dobitnie określając zasługi wyobrażonych tam dobroczyńców” – jak pisał Przemysław Mrozowski⁶⁶. Niezwykle ważną ideą wszystkich fundacji kościelnych było bowiem dawać podwójne świadectwo o swoim własnym wielkim dziele, dokonanym na ziemi. Świadectwo pierwsze przeznaczone było dla Boga, z nadzieją uzyskania zapłaty zbawienia w godzinie śmierci. Drugie świadectwo – w kształcie materialnej bryły kościoła, na trwałe wpisywało się w pamięci potomnych w postaci inskrypcji, herbu lub wizerunku fundatora. Miejszem ich prezentacji było najczęściej nadproże portalu, ponieważ akt wzniesienia nowej świątyni – zarówno ze względu na koszty, jak i jej oddziaływanie w obszarze *sacrum* – zasługiwał na ostentacyjne upamiętnienie⁶⁷.

Literniczy przekaz, zachowany na licu dominikańskiej tablicy, stał się przedmiotem uwagi autorki, jako ocalony przez przepisanie i – jak mniemamy – od kilku lat już w pełni wiarygodne źródło gdańskiej historiografii. Jest on wiarygodny, ponieważ archeolodzy potwierdzili istnienie w Gdańsku murowanego

⁶⁶ Przemysław MROZOWSKI, *Historyczne legitimitio a fundacje Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Sztuka i historia. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kraków, listopad 1988*, red. Monika BIELSKA-ŁACH, Warszawa 1992, s. 197–213, zwł. s. 198.

⁶⁷ Ulrike BERGMANN, *PRIOR OMNIBUS AUTOR – an höchster Stelle aber steht der Stifter*, [w:] *Ornamenta Ecclesiae: Kunst und Künstler der Romanik. Katalog zur Ausstellung des Schnütgen-Museums in der Josef-Haubrich-Kunsthalle*, 1, Hg. Anton LEGNER, Köln 1985, s. 117–148; zwł. s. 121; w przyp. s. 146–148 wskazana bogata literatura.

kościół, wzniesionego w drugiej połowie XII wieku, a zatem pośrednio potwierdzili też wielowiekową tradycję o protoplaście dynastii, Subisławie – już nie legendarnym, lecz z krwi i kości rzeczywistym „księciu Pomorza”. Jest bowiem pewne to, że książę Świętopełk, kolejny pan kościoła oraz ziemi, na której świętowano uroczystość drugiego aktu erekcji świątyni – wnuk fundatora, urodzony przed 1195 rokiem, a więc tuż po wybudowaniu jej pierwotnej bryły – znał nie tylko imię swojego dziada, ale i był świadom jego wysokiej godności i jego czynów w samym Gdańsku i w pobliskiej Oliwie. To o jego – Subisława – darowiznie „pewnej łąki” dla cystersów, odebranej braciom właśnie przez Świętopełka, wspominał w swoim dokumencie jego syn Mściwoj II (prawnuk Subisława), zapisując w nim również dokładną datę instalacji konwentu w Oliwie: 2 lipca 1186 roku, a więc rok po konsekracji gdańskiej kaplicy św. Mikołaja⁶⁸.

Podkreślamy tu wyraźnie – pamięć o protoplaście rodu wschodniopomorskich władców, także jako o „pierwszym fundatorze” opactwa, pielęgnowali zwłaszcza oliwscy cystersi. Już kilka miesięcy po przybyciu z Kołbacza, w roku 1187, odprawiali nad jego ciałem żałobne *missae*, jego imię wpisali do oliwskiej księgi zmarłych i przez całe stulecia, każdego roku w dniu 23 stycznia – wspominając dzień jego zgonu – odprawiali liturgię memoriów dla zbawienia duszy tego władcy. Mnisi oliwscy czynili to przez wieki w intencji wszystkich kolejnych gdańskich dynastów, modląc się w ich rodowej nekropolii, aby upamiętnić dzień ich zgonu, w niektórych karolińskich mortuarzach notowany także jako *dies natalis* – dzień narodzin zmarłego do życia w wieczności. Te minione fakty, nierozdzielnie splecione z imionami książąt gdańskich, po ostatniego z nich – Mściwoja II, dobrze też znał Rudyger – w latach 1298–1313 opat Oliwy i pierwszy historiograf oraz pierwszy genealog wschodniopomorskiej dynastii⁶⁹. To on, w odkrytym przez Heinza Lingenberga *Chronicon coenobii Olivensis*, spisał z oliwskich tablic grobowych imiona władców gdańskich i ich czyny oraz zebrał to wszystko, co o przeszłości swojego klasztoru znalazł „w pismach” i to, co mu bracia oliwscy przekazali „w słowach”. I to on około 1300 roku przeniósł doczesne szczątki tych dynastów z krypty w transepcie do prezbiterium kościoła opackiego, wystawiając im przy północnej ścianie wspólne, zapewne wspinałe *sepulchrum ex aurichalco* – z mosiądzu⁷⁰.

⁶⁸ *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. von Max RERLBACH, Danzig 1882, P. 289, s. 246; dokument wielokrotnie wzmiankowali historycy, m.in. Gerard LABUDA, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski TNT”, 18, 1953, s. 129–130; por. także LINGENBERG 1994, s. 107.

⁶⁹ Por. cytowane w przyp. 15 teksty Dariusza A. Dekańskiego i Piotra Olińskiego na temat działalności opata Rudygera.

⁷⁰ JAKUBOWSKA 2001, s. 167. Autorka szczegółowo analizowała przekaz oliwskiego przeora Filipa Adlera na temat dziejów książęcego grobowca i rekonstruowała fakt translacji kości książęcych ok. 1300 r., z krypty w transepcie do prezbiterium, por. *Philippi Adler prioris Annales Monasterii Olivensis ab a. 1549–1621*, [w:] *Annales Monasterii Olivensis Ord. cist. Aetate posteriores*, curavit

Kościół św. Mikołaja – okazały, murowany obiekt chrześcijańskiego kultu w Gdańsku, mimo że przetrwały jedynie jako destruk – stanowi bezcenną pozycję w niemal imaginowanym katalogu murowanej architektury romańskiej na Wschodnim Pomorzu. Jest wielkiej wagi materialnym źródłem, wzbogacającym dziś nasze rozpoznanie jednego z najbardziej widzialnych w tamtej epoce symboli przynależności Pomorza Nadwiślańskiego do europejskiej *christianitas*. Owa *capella* księcia Subisława, wpisana w terytorium świadomie kształtowanej urbanistycznej i sakralnej przestrzeni romańskiego Gdańska, stała się najważniejszym z zachowanych materialnych relikwów, z konieczności zastępując nam nigdy nienapisane dokumenty dotyczące tamtej odległej i niemal bezdokumentowej epoki. Dzięki staraniom przeora Franciszka Ernesta Lignaua, dominikańska tablica, już jako „odnowiona przez przepisanie”, wprawiona w rokokową ramę i w roku 1758 zawieszona w południowej nawie gotyckiego kościoła gdańskich kaznodziejów, dawała wówczas i nadal daje świadectwo szacownej metryki tużejszej fundacji. Takie świadectwo dawało też niegdyś, i nadal je daje, *tabulatum* Hermana Hana, późniejsze (1613 r.) z owego cyklu dwukrotnie sprawionych tablic fundatorów i dobrodziejów u cystersów w Oliwie. Potwierdza ono wielowiekową metrykę obu sakralnych budowli, zainicjowanych przez wschodnio-pomorskiego księcia Subisława Seniora, pierwszego gdańskiego pryncypa fundatora⁷¹.

Bogna Jakubowska

Gdynia

The church of St. Nicholas in Gdańsk and its inscription panel

This article focuses on the inscription panel (wood, 2x1,20m) which was bestowed upon the Dominican church of St. Nicholas by Prior Francis Ernest Lignau in 1758. The three-part composition of the text records two historical events that concern both the church and the city between 1185 and 1758. The first paragraph (which is the main subject

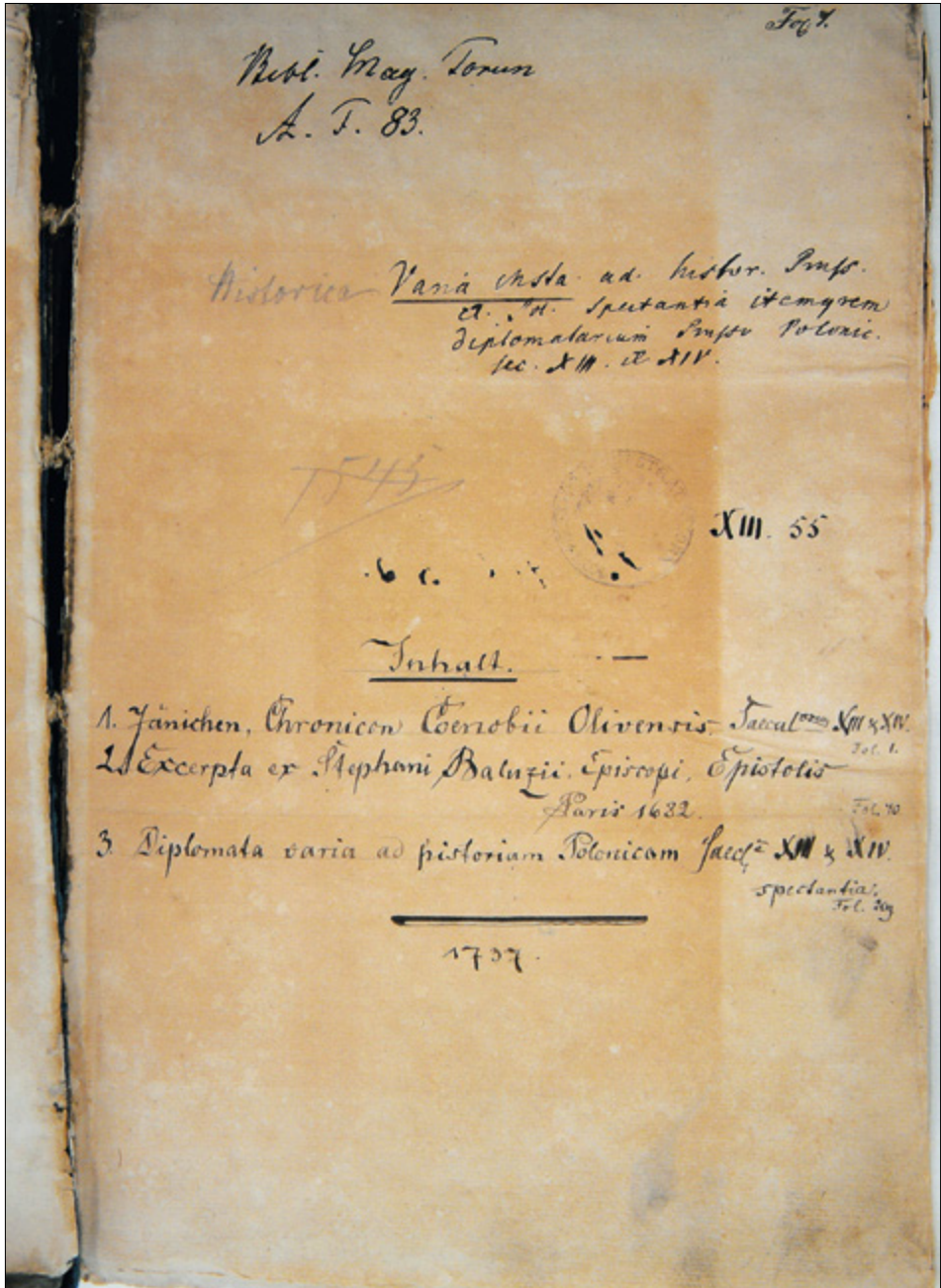
Paulus CZAPLEWSKI, „Fontes” TNT 20), Toruń 1916–1919, s. 11–14. Decyzję o tej translacji powiązała właśnie z opatem Rudygerem, jemu też przypisywała autorstwo napisów na tablicach epitafijnych oraz trzy *poemata* skomponowane w leonińskim metrum, dwa dedykowane księciu Świętopełkowi i trzecie – pamięci kolejnych pięciu dynastów, którzy „dzierżyli niegdyś władzę” w księstwie gdańskim. To ta restytucja książęcego *sepulchrum* i jego memoratywne inskrypcje zainspirowały dzieło kronikarskie składające się na zawartość owej „przekrótkiej”, najstarszej kroniki oliwskiego cenobium; por. JAKUBOWSKA 2003, s. 57–61. Zob. też Zygmunt KRUSZELNICKI, *Historyzm i kult przeszłości w sztuce pomorskiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, s. 62–78; Zygmunt IWICKI, *Oliwa wczoraj i dziś. Przewodnik po zabytkach katedry i byłego klasztoru*, Gdańsk 2001, poz. 45. Tablice fundatorów i dobrodziejów, s. 113–127; TENŻE, *Nekropolia oliwska*, Gdańsk 2004, s. 112–114, 116–123, na s. 174–188 obszerny wykaz źródeł i literatury – tam także dalsze opracowania autora.

⁷¹ Por. przyp. 16.

of the author's considerations) records the founding of the church by the Pomeranian prince Subislaus the Elder (died in 1187), the "town's founder". The second paragraph notes down the date 1227, when the edifice was bequeathed by Swietopelk, the prince of Gdańsk (died in 1266), to the monastery of the Dominican monks who had come from Cracow. The third paragraph takes note of four dates to describe the oppressions faced by the town and church during the early modern era, until the time of its restitution. The following article analyses the text found on the inscription panel, points out small yet significant differences in the verses structure which indicate that the text was composed at different times. This provides the basis for the thesis that the narratio of the first two sections of this inscription was copy of two Romanesque stone erection-panels from the time of the church foundation and the consecration after its rebuilding by the Dominican monks. Thus, they can be considered as a legitimate historical source, especially for the first paragraph which is of particular significance as it concerns the sparsely documented period of Romanesque Gdańsk. The next two, very important medieval (written and material) sources, were recently discovered documents. The first of these is *Chronicon coenobii Olivensis*, which in 1994 was identified by Heinz Lingenberg among the early modern *Tabulae fundatorum et benefactorum Olivensis* (mid-16th century). It has been declared as the oldest Oliva chronicle, written by Rudyger, the abbot of Oliva (died 1313). The next source – the relics of a brick church, excavated in 2001 and 2003 in the cemetery, located near the main structure of the present Gothic church. The church had a single nave with presbytery with an apse in the east and two towers (Westwerk) with an empora in the west. Such a church was the typical structure, constructed in Europe from the turn of the 11th and 12th centuries to mid-13th century, dominated too in Polish architectural landscape. Szyszka dated the church after 1160-1190 and interprets it to have been a princely foundation. In accordance with the results of archaeological research conducted on the church, the author of the article argues that the capella of St. Nicholas was founded by duke Subislaus the Elder. The suggestions of the high social status of its founder are confirmed in the "Short Chronicle" by abbot Rudyger and supported by the dedication of the church to St Nicholas, who was the patron of numerous aristocratic sacral edifices in East and West. The author has also referred to the genealogical studies, particularly those of Labuda and Rymar, who argued for a dynastic, ducal position of the East-Prussian rulers, related with the house of the Piast dynasty; this thesis has recently been consequently opposed (with reference to Balzer's old views – 1895) by the historians of the "Gdańsk School" – Powierski, Bruski, Śliwiński, Smoliński. The Cistercians of Oliva preserved memory of this semi-legendary "First Founder", the forefather of the East-Pomeranian dynasty, in the monastery chronicles and memorative sources. He was buried here, his name had been written in the obituary and for many centuries to come, on 23rd January a memorial liturgy had been held for the salvation of his soul. The Dominican panel, one of the oldest monuments of Gdańsk epigraphy, "renewed through rewriting", since 1758 adorned the southern wall of the Gothic church of the Dominican friars. It serves as evidence, just as it did in the past, of the Romanesque origin of the church in Gdańsk and the Oliva monastery, and in this sense, it is comparable to Herman Han's tabulatum in the Cistercian monastery in Oliva. It preserves the memory of the church foundation by Subislaus the Elder, who, in light of recent sources, is no longer a legendary, but the real *primus princeps fundator* of the mentioned churches in Gdańsk and Oliva.

D. O. M.
SUBISLAUS
POMERANORUM DUX
POSTQUAM URBI INITIUM DEDISSET
HIC
PRIMAS DEO HOSTIAS IMMOLARI VOLUIT
EXTRACTA ANNO 1185 SUB TITULO DIVI NICOLAI EPISCOPI
CAPELLA
UT VERO PIETATEM CHRISTIANI NOVELLI ET CIVES RECTÉ COLERE
SVENTOPELCUS
REGIONIS RELIGIONIS QUE HERAES
HOC QUOD VIDES PRIMUM IN URBE EREXIT
TEMPLUM
FRATRIBUSQUE PRAEDICATORIBUS ANNO SALUTIS 1227.
UNDECIMO KALENDAS FEBRUARII: QUIBUS GUILLELMUS
EYUSDEM SMI PRINCIPIS CAPELLANUS AC PAROCHUS AD STUM NICOLAU
ANNUENTE MICHAELE KUYAVENSI EPISCOPO YUS SUUM PAROCHIALE
IN ANTE CESSERAT:
IN PERPETUUM CONTULIT AC DONAVIT
CUIUS
ANNUA DIDICATIONIS DIES DOMINICA PROXIM POST QVAM TRINITATIS
CELEBRATUR
VARIIS TANDEM CIRCA ANNOS CHRISTI 1529, 1569, 1577, 1733,
VICISSITUDINIBUS PRESSUM
PACE BELLOQUE PROBATUM
TANDEM
VETUSTATÉ TEMPORIBUSQUE INIURIA DIVINIS LAUDIBUS HAUD ACCOMODUM
SUB ITERATO PRIORATU F: ERNESTI LIGNAU SAC: THEO: PRAE:
PIETATE FIDELIUM
RENOVATUM
SACRAQUE SUPPELLECTILI AUCTUM
M D C C L V I I I .

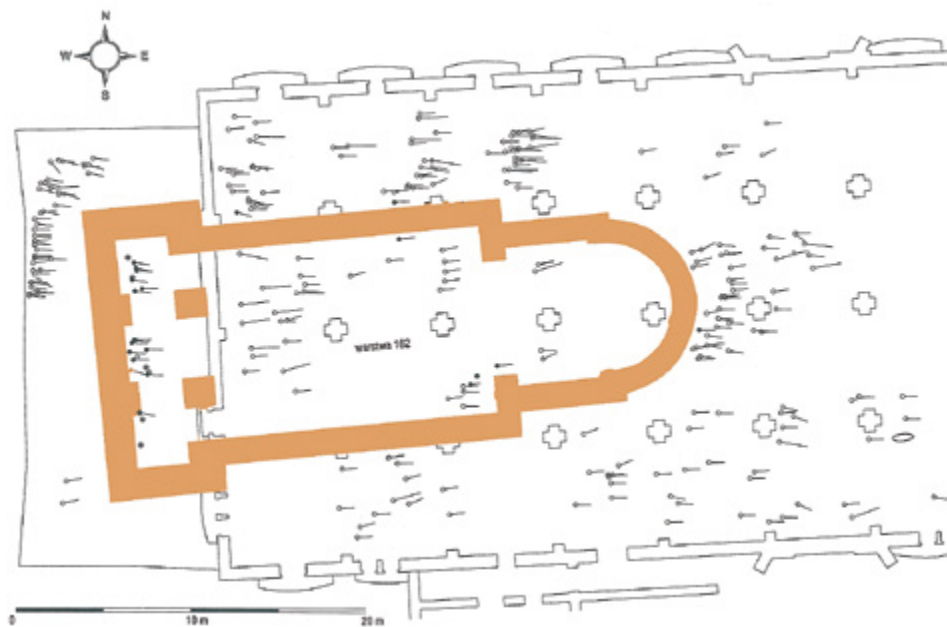
- II. 1. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja. Inskrypcja tablicy sprawionej przez przeora Franciszka Ernesta Lignaua w 1758 r. (wg Drost 1959, tekst inskrypcji opublikowanej na s. 88–89)



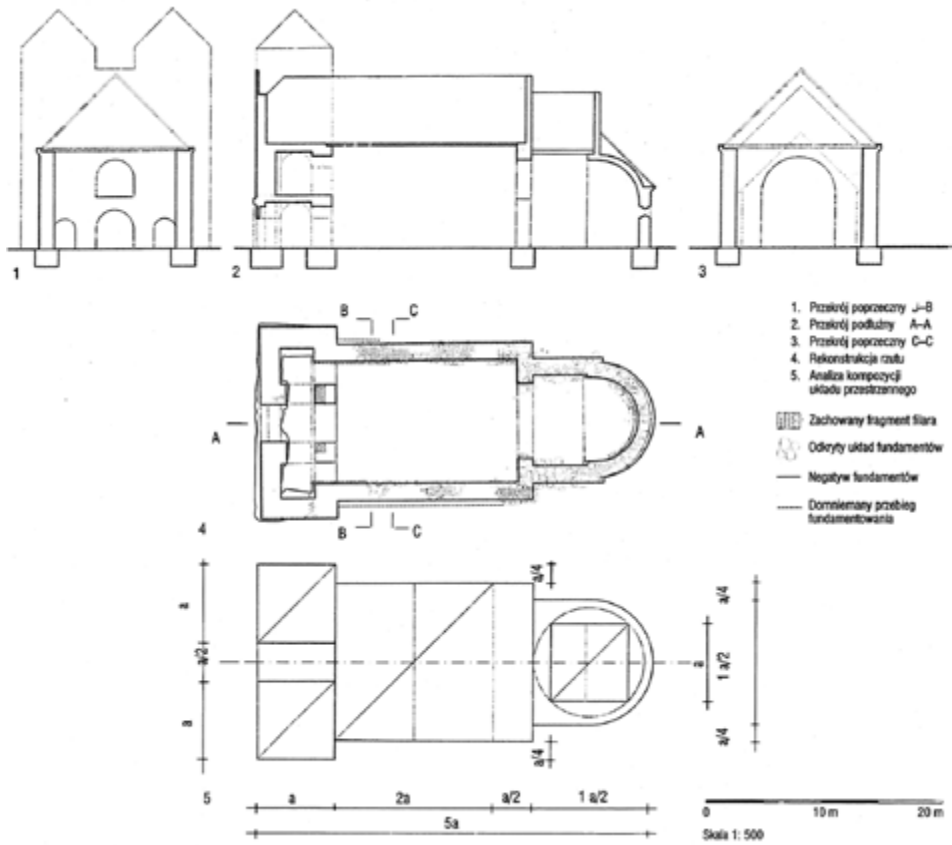
II. 2. Karta tytułowa rękopisu *Varia manuscripta ad historiam Prussiae et Poloniae ... sec. XIII et XIV* – Piotra Jänichena odpis berlińskiej kopii manuskryptu Schlippenacha *Chronicon coenobii Olivensis de fundatoribus et benefactoribus eius*. Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, katalog II, sygn. XIII 55. Fot. APT



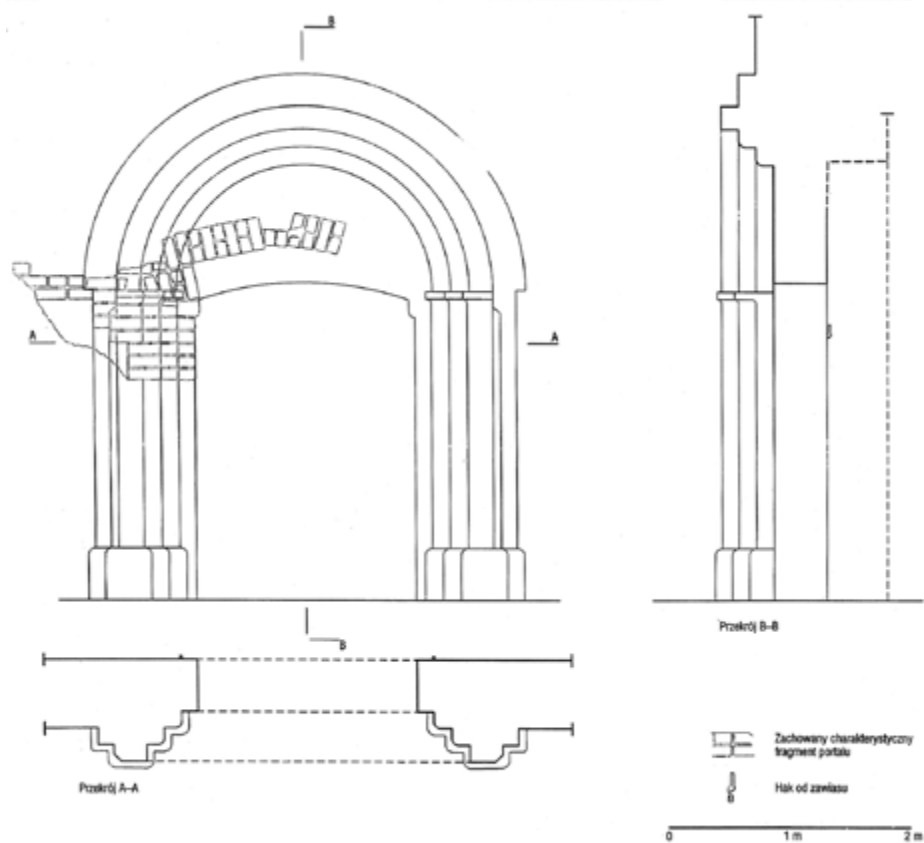
II. 3. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, relikty – faza I i II. Stanowisko 5: lokalizacja wykopów i podział na odcinki badawcze, Hala Targowa – badania 1999–2001 r., ul. Pańska – badania 2003 r.; faza I ok. 1185 – kolor ugrowy, faza II ok. 1235 – kolor zielony (wg Szyszka 2006, ryc. 1)



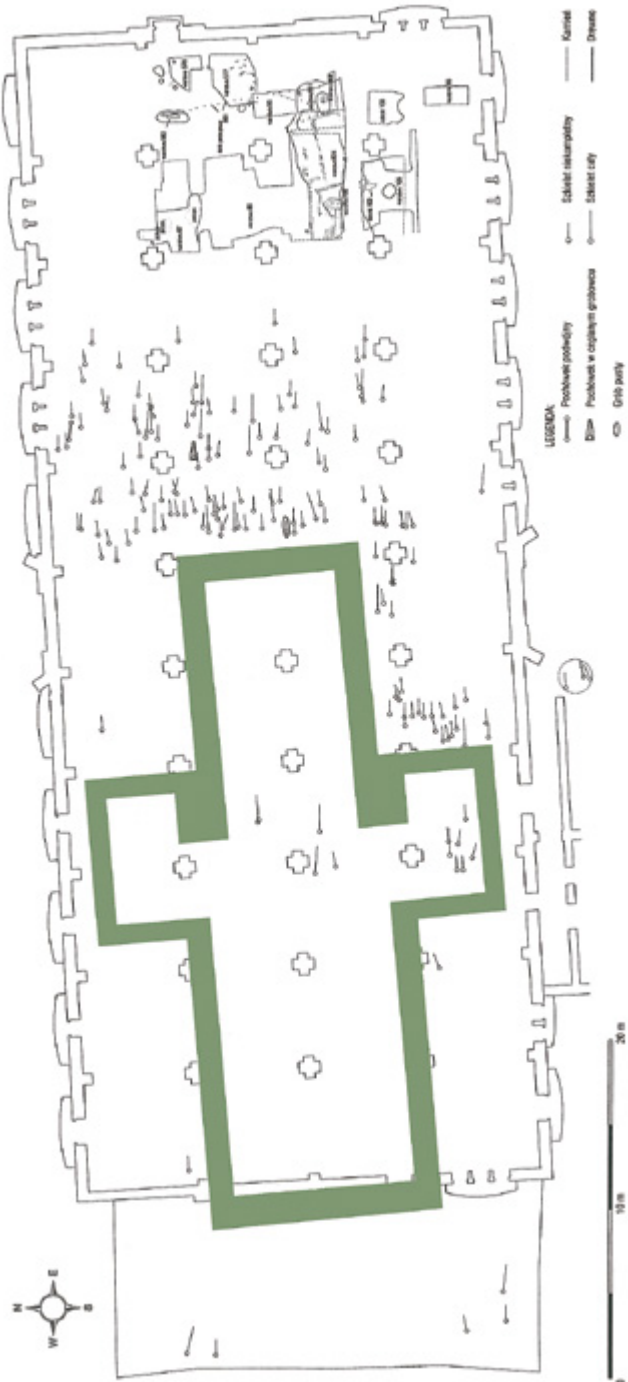
II. 4. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja rzutu – I faza ok. 1185 – cmentarzysko; stanowisko 5, horyzont 3 i 4 (wg BOROŃSKI 2006, ryc. 3)



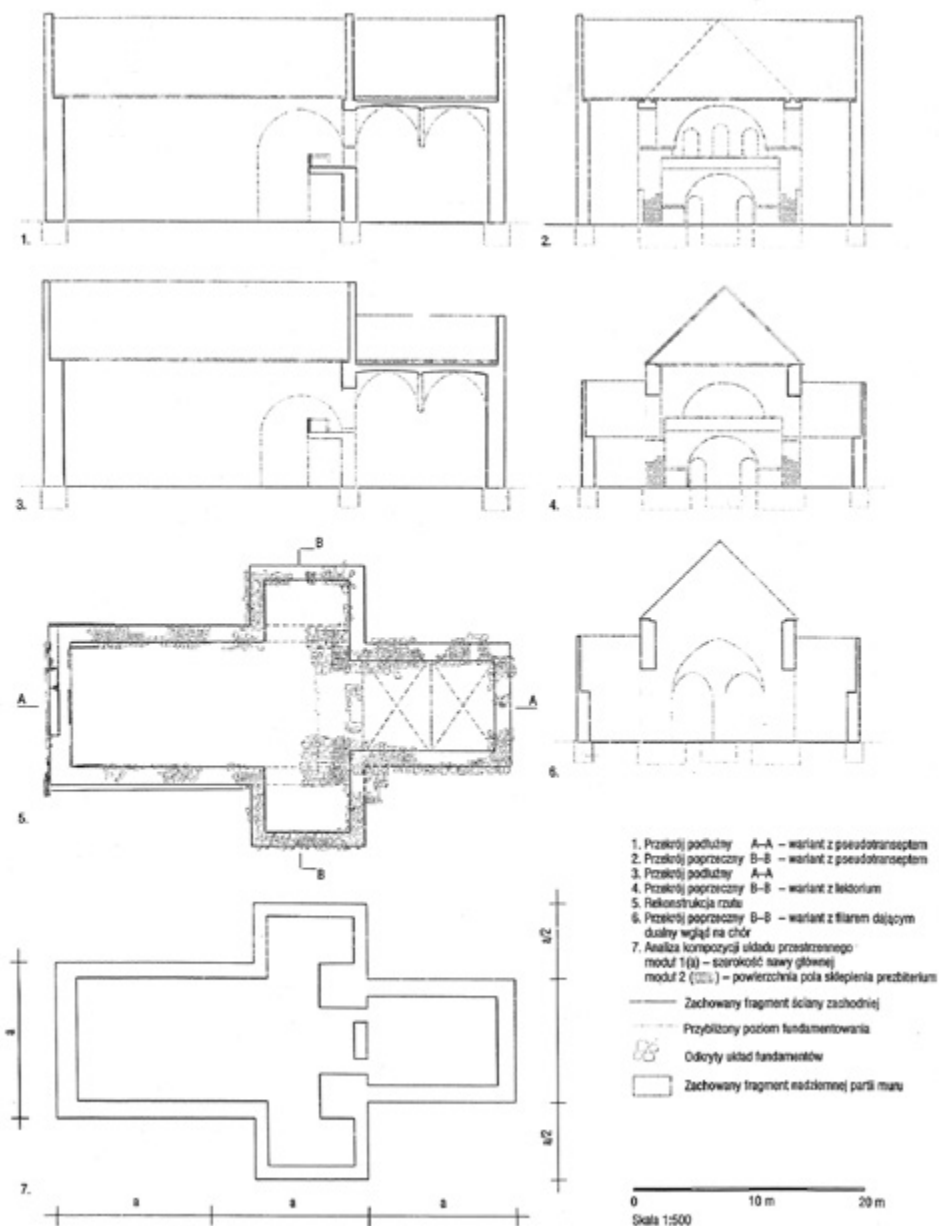
II. 5. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja rzutu, I faza, ok. 1185 r., cmentarzysko; stanowisko 5, horyzont 3 i 4. Ryc. wg BORCOWSKI 2006, ryc. 3



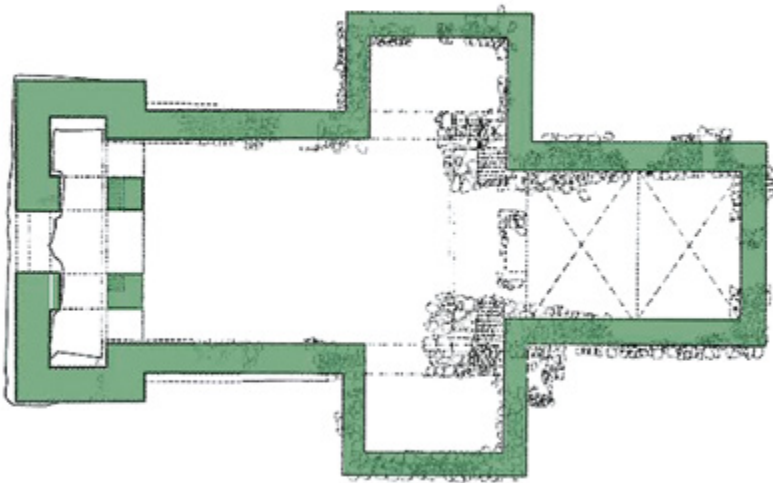
Il. 6. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja bryły, I faza, ok. 1185 r. Przekroje, rzuty, kompozycja układu przestrzennego – J. Wilimińska, M. Szyszka. Ryc. wg SZYSZKA 2006, ryc. 34



II. 7. Gdańsk, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja rzutu, II faza, ok. 1235 r. cmentarzysko; stanowisko 5, horyzont 5 (wg Borcowski 2006, ryc. 5)



II. 8. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja bryły – II faza, ok. 1235. Przekroje, rzuty, kompozycja układu przestrzennego – J. Wilimińska, M. Szyszka. Ryc. wg SZYSZKA 2006, ryc. 36



II. 9. GDAŃSK, kościół pw. św. Mikołaja, rekonstrukcja rzutu – II faza, ok. 1235, z zachowanym masywem zachodnim – wg koncepcji Z. Maciakowskiej i B. Jakubowskiej